KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 49 (478) Łódź środa 19 lutego 1947 r. CENA 2 ZŁ

Rada Kontroli osiągnęła częściowe porozumienie

BERLIN (PAP.) — Na konferencji prasowej odbytej we wtorek dnia 18 bm. generał Clay oświadczył, że Sojusznicza Rada Kontrolna osiągnęła porozumienie co do czterech zasadniczych punktów sprawozdania, które ma być przedłożone radzie ministrów spraw zagranicznych.

Są to sprawy:
1) demilitaryzacji Niemiec;
2) finansów;
3) sił roboczych;
4) pewnych punktów programu gospodarczego.

Generał Clay podkreślił, że jest to mniej więcej 50 proc. spraw, które będą zamieszczone w sprawozdaniu.

Tow. poseł Jarosz przedstawił Sejmowi projekt Małej Konstytucji

PPS domaga się skreślenia art. 17 z przedłożonego projektu

Wnoszą o uchwalenie przedłożonego projektu ustawy o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej, poseł Jarosz następująco referuje projekt komisji specjalnej:

Ustawa konstytucyjna składa się z 33 artykułów, ujętych w dziewięć rozdziałów.

Art. 1 ma charakter deklaracyjny i stwierdza przede wszystkim, że ustawa działa czasowo do chwili wejścia w życie nowej konstytucji Rzeczypospolitej. Władza zwierzchnia należy do narodu, gdyż Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej narodu polskiego postanawia o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej. Sejm ten możnaby raczej nazwać sejmem konstytucyjnym, jednakże komisja zachowała nazwę Sejmu Ustawodawczego, nawiązując do tradycji i przeszłości.

Art. 1 stwierdza dalej, że obowiązują nadal podstawowe założenia konstytucji marcowej z r. 1921 oraz zasady manifestu PKWN z 22 lipca 1944 r. Artykuł ten potwierdza również zasady ustawodawstwa o radach narodowych oraz reformach społecznych i ustrojowych, opierając się na woli narodu, wyrażonej w głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca 1946 r.

Na tych podstawach prawnych opiera się w dalszym ciągu projekt „Małej Konstytucji".

Najwyższe organy państwowe

Referent omawia następnie poszczególne rozdziały ustawy: rozdział pierwszy mówi o najwyższych organach Rzeczypospolitej Polskiej.

Naczelnym organem Rzeczypospolitej jest w zakresie ustawodawstwa Sejm Ustawodawczy, w zakresie władzy wykonawczej — *prezydent R. P., rada państwa i rząd*, w zakresie wymiaru sprawiedliwości niezawisłe sądy.

Zakres działania Sejmu Ustawodawczego

W zakres działania Sejmu Ustawodawczego wchodzi uchwalenie konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustawodawstwo, kontrola nad działalnością rządu i ustalanie zasadniczego kierunku polityki państwa.

Działalność ustawodawczą sejm spełnia bezpośrednio, niemniej „mała konstytucja" przewiduje, że sejm może w drodze ustawy udzielić rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Sprawy, które nie mogą być objęte dekretowaniem rządu, przewiduje art. 4, a mianowicie: sprawy konstytucji, ordynacji wyborczej, kontroli państwowej, trybunału stanu, budżetu, narodowego planu gospodarczego, nowych podatków, zmiany systemu monetarnego, sprawę poboru rekruta, ustroju samorządu i ratyfikacji umów międzynarodowych. Poza tym ustawa zastrzega, że pełnomocnictwa dla dekretowania mogą być udzielane rządowi tylko na okresy między sejmami, w razie odroczenia sesji sejmu, lub w razie rozwiązania sejmu — do czasu ukonstytuowania się nowego.

Dekrety przedkłada rząd do zatwierdzenia radzie państwa, a prezydent R. P. zarządza ogłoszenie ich z mocą ustawy. Dekrety nie przedłożone do zatwierdzenia na najbliższej sesji sejmu lub nie zatwierdzone przez sejm — tracą swą moc.

Inicjatywa ustawodawcza przysługuje rządowi, sejmowi i radzie państwa.

Sesje sejmowe

Prezydent R. P. zwołuje, otwiera, odracza i zamyka sejm, przy czym „Mała Konstytucja.. przewiduje, że zwołanie sejmu na zwyczajną sesję jesienną winno nastąpić corocznie najpóźniej w październiku i że sesja ta nie może być zamknięta przed uchwaleniem ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i o poborze rekruta lub też przed upływem dwóch miesięcy od jej zwołania.

Sesja wiosenna powinna być zwołana corocznie, najpóźniej w kwietniu i nie może być zamknięta przed uchwaleniem absolutorium dla rządu *lub przed upływem jednego miesiąca od daty zwołania sesji*.

Ponadto prezedynet R. P. może zwołać w każdym czasie sejm na sesję nadzwyczajną, zależnie od swego uznania, a winien to uczynić w ciągu dwóch tygodni na żądanie trzeciej części ustawowej posłów.

Jeżeli sejm nie uchwali w ciągu trzech miesięcy ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i poborze rekruta — ustawy te są ważne w brzmieniu projektów rządowych.

Kompetencje Prezydenta R.P.

Rozdział 3 omawia kompetencje prezydenta R. P. i przewiduje, że sejm wybiera prezydenta na 7 lat bezwzględną większością głosów, w obecności conajmniej dwóch trzecich ustawowej liczby posłów. Przy określeniu kompetencji prezydenta R. P. komisja przyjęła przepisy konstytucji z 1921 r., zawarte w artykułach: 40, 42, 43, 44, 45 ust. 1 oraz w artykułach 46 do 53. Ponadto projekt „Małej Konstytucji" przewiduje, że w razie opróżnienia urzędu prezydenta R. P., sejm dokoną niezwłocznie wyboru nowego prezydenta.

Rada Państwa

Zupełnie nową instytucją, która wprowadza „Małą Konstytucję" jest rada państwa, która składa się z prezydenta R. P. jako przewodniczącego, marszałka i wicemarszałków sejmu oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

W czasie wojny wchodzi również do rady państwa naczelny dowódca W. P.

Na jednomyślny wniosek rady państwa sejm może uzupełnić jej skład, powołując dalszych, najwyżej trzech członków rady.

Zakres działania rady państwa obejmuje: a) sprawowanie nadzoru nad terenowymi radami narodowymi, b) zatwierdzenie dekretów z mocą ustawy, przedkładanych przez rząd, c) kompetencje prezydium KRN wynikające z obowiązującego ustawodawstwa, d) podejmowanie uchwał w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego, e) wyrażenie zgody na ogłoszenie ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i poborze rekruta w wypadkach, przewidzianych w art. 8, f) inicjatywę ustawodawczą, g) rozpatrywanie sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli.

Rada Państwa jest konieczna z uwagi na naszą obecną rzeczywistość. W naszym życiu państwowym zaszły wielkie zmiany — powołano nowe instytucje prawne, jak KRN, prezydium KRN i rady terenowe. Musi być powołane ciało, które objęłoby kompetencje dawnego prezydium KRN i kompetencje KRN odnośnie rad terenowych.

Rady terenowe, powołane przez KRN, które, jak stwierdził sejm, „dobrze zasłużyły się ojczyźnie" — są żywe, — powinny w dalszym ciągu działać i nie mogą pozostać bez organu nadzorczego.

Kompetencje Rządu

Kompetencje rządu omawia rozdział piąty, który stwierdza, że na czele rządu stoi prezes rady ministrów, pod którego przewodnictwem ministrowie tworzą radę ministrów... Ujęcie to nieco różne od ujęcia konstytucji marcowej, stwarza z rady ministrów ciało kolegialne i zwarte, a nie jedynie desygnatów poszczególnych partii. Ponadto projekt „Małej Konstytucji" przewiduje radę gabinetową, która jest również nową instytucją. Jest to rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta R. P., a zwołuje ją prezydent dla rozpatrzenia spraw wyjątkowej wagi. Jeśli chodzi o radę ministrów, projekt zachowuje artykuły: 44, 45 ust. 1 i 2 oraz art. 56 — 65 konstytucji marcowej.

Wymiar sprawiedliwości

Trzeci, najwyższy organ Rzeczypospolitej — wymiar sprawiedliwości — należy do sądów, a sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Projekt przewiduje, że ustawy określą ustrój i zakres właściwości sądów.

„Mała Konstytucja" zleca ustalenie osobną ustawą trybu i zakresu działania organów właściwych do orzekania o legalności aktów administracyjnych. Chodzi tu o powołanie organu, zbliżonego do trybunału administracyjnego.

PRZEPISY KOŃCOWE

Przepisy przejściowe, zawarte w ostatnim rozdziale projektu, przewidują określenie składu organizacji i zakresu działania organów właściwych do orzekania w sprawach wynikających z odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta R. P. i ministrów.

Nasze stanowisko

Stosunki Polski z jej południowym pobratymcem — Czechosłowacją — układały się już od lat w sposób, który żadnej ze stron nie mógł przynieść pożytku. Spory o niewielkie obszary graniczne — wbrew wszelkiej logice i zdrowemu rozsądkowi — przez szowinistyczne elementy tak w Polsce jak i w Czechosłowacji były wyolbrzymiane do tego stopnia, że przesłaniały obydwu narodom grożące im niebezpieczeństwo ze strony imperializmu niemieckiego.

Pojednanie, które być może tak Polsce i Czechosłowacji oszczędziłoby wiele z przeżytych cierpień, przed wojną nie nastąpiło. Nawet w okresie, gdy bezpieczeństwo i niepodległy byt jednego z partnerów zostały w widoczny już sposób zagrożone przez wzrastające w siły Niemcy hitlerowskie, do porozumienia a z nim uregulowania spornych spraw nie doszło.

W okresie powojennym wzajemne stosunki między Polską i Czechosłowacją bez wątpienia stanowią najbardziej czułe punkty polityki zagranicznej tych państw. Dobra wola, okazana niejednokrotnie przez polskich mężów stanu, pragnących ostatecznego uregulowania stosunków granicznych między dwoma słowiańskimi narodami, nie przyniosła dotąd żadnych rezultatów. Szowinistyczne głosy, jakie niejednokrotnie w ciągu ostatnich dwu lat odzywały się za naszą południową granicą, były złym prognostykiem na przyszłość. Mogliśmy słusznie obawiać się, że zakorzeniona niechęć wobec Polski, mająca swe źródło jeszcze w staraniach cesarsko - królewskich urzędników monarchii Habsburgów, dążących do skłócenia narodów siłą zmuszonych do życia w jej granicach — wywrze swój wpływ również na oficjalną politykę Czechosłowacji.

Wymiana depesz, jaka w związku ze zmianą rządu w Polsce między premierami obydwu państw nastąpiła, może nas napawać otuchą i świadczyć, że obydwa narody, którym przewodzą socjalistyczni premierzy, znajdą wspólny język i drogę prowadzącą do porozumienia. Tak tow. Cyrankiewicz jak i premier Fierlinger, prezes Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej, wyrazili przekonanie, że wszelkie zagadnienia, dotyczące obydwu narodów, zostaną rozwiązane pomyślnie w sposób, umożliwiający pogłębienie przyjaźni i braterstwa.

Głównodowodzący armii powstańczej pragnie uzyskać kontakt z Komisją ONZ

LONDYN (PAP.) — Agencja Reutera z Aten donosi, że George Thomas, członek Izby Gmin z ramienia Partii Pracy, który spędził 5 dni wśród powstańców greckich przekazał komisji śledczej ONZ w Atenach zaproszenie od naczelnego dowódcy powstańczych sił zbrojnych gen. Marku do odwiedzenia przedstawicieli komisji lub też do stawienia się samemu przed komisją w celu wyrażenia poglądów demokratycznej armii greckiej.

Na sesji zamkniętej komisja postanowiła odroczyć decyzje w tej sprawie do czasu przybycia do Salonik.

Skarga brytyjska przeciw Albanii weszła na porządek obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa była rozpatrywana skarga Wielkiej Brytanii przeciwko Albanii, dotycząca rzekomo zaminowania cieśniny Korfu na skutek czego zostały uszkodzone dwa okręty brytyjskie i 44 marynarzy poniosło śmierć.

W imieniu Wielkiej Brytanii występował sir Alexander Cadogan.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii opisał okoliczności, w jakich dwa okręty brytyjskie najechały na miny. O wypadkach tych został poinformowany międzynarodowy urząd wyławiania min strefy śródziemnomorskiej w skład którego wchodzą przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii Związku Radzieckiego. Stanów Zjednoczonych, Jugosławii i Grecji.

Na wniosek tego urzędu marynarka brytyjska w dniach 12 i 13 listopada ub. roku wyłowiła miny w cieśninie. Miny, jakie wyłowiono są typu niemieckiego i zawierają 600 funtów materiału wybuchowego. Zdaniem przedstawiciela Wielkiej Brytanii zostały one założone mniej więcej przed pół rokiem i miały na celu uniemożliwić wjazd do portu Seranda.

Odpowiedź rządu albańskiego była zdaniem rządu brytyjskiego niezadawalająca. Coprawda delegat brytyjski nie jest w stanie powołać świadków założenia min, oświadcza jednak, że pewne okoliczności wskazują na Albonię jako na sprawcę.

Następnie Cadogan polemizuje z zarzutami, wysuniętymi przez rząd albański w sprawie pogwałcenia przez okręty brytyjskie suwerenności Albanii.

Delegat brytyjski wysunął cztery wnioski, o których zaaprobowanie zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa:

1) Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że miny zostały założone w cieśninie Korfu bez uprzedniej notyfikacji przez rząd albański, co doprowadziło do uszkodzenia brytyjskiego okrętu wojenngo i strat w ludziach.

2) Rada Bezpieczeństwa poleca rządom Wielkiej Brytanii i Albanii załatwić spór w drodze bezpośredniej, w wypadku zaś gdyby nie udało się osiągnąć porozumienia, każda ze stron ma prawo zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa.

3) Sprawa sporu brytyjsko - albańskiego ma pozostać na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa do czasu jej załatwienia.

4) Rada Bezpieczeństwa zwróci się do wszystkich państw, by oczyściły od min lub zezwoliły na dokonanie rozminowania wód terytorialnych co do których może istnieć przypuszczenie, że znajdują się tam miny.

DEBATA SEJMOWA

nad przedłożonym przez Komisję projektem konstytucyjnym

WARSZAWA (PAP) Po przeszło tygodniowej przerwie, którą wypełniły prace dwóch komisji sejmowych, w dniu 18 bm. Sejm Ustawodawczy R. P. wznowił obrady plenarne.

Przed pierwszym punktem porządku dziennego ślubowanie poselskie składają posłowie: Lange, Bobrowski i Rzeszut.

Porządek dzienny przewiduje:

1) Sprawozdanie komisji specjalnej o opracowaniu projektu ustawy o ustroju władz naczelnych R. P. o projekcie ustawy konstytucyjnej.

2) Sprawozdanie komisji regulaminowe o zmianie art. 9 tymczasowego regulaminu obrad Sejmu.

3) Zatwierdzenie składu komisji sejmowej oraz wnioski i interpelacje.

W imieniu komisji specjalnej głos zabiera referent poseł, Jarosz (P. P. S.), prosząc na wstępie o uchwalenie projektu ustawy konstytucyjnej.

Referent stwierdza, iż podstawą prac komisji był projekt klubów poselskich PPS i PPR oraz projekty PSL i opracowania prezydium KRN.

Poseł Jarosz kolejno przedstawia. W zakończeniu mówca wypowiada się na temat niedostateczności projektów zgłoszonych przez posłów PSL, i przedstawia ich istotę. (Przemówienie posła Jarosza podajemy osobno).

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Jarosza marszałek otworzył dyskusję nad projektem komisji specjalnej o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej

Projekt P. S. L.

Pierwszy zabrał głos poseł Nadobnik (PSL).

W imieniu posłów klubu PSL mówca zgłasza tymczasem ustawę konstytucyjną, składająca się z pięciu artykułów.

Wniesiony projekt w art. 1 głosi, że do czasu uchwalenia nowej konstytucji Rzeczypospolitej obowiązywać będą w całej pełni postanowienia konstytucji z 17 marca 1921 r.

W uzasadnieniu projektu PSL poseł Nadobnik stwierdza, że pod względem pewnych sytuacji obecna jest różna od sytuacji z 1918 roku kiedy to trzeba było tworzyć zręby prawne od podstaw.

Obecnie mamy konstytucję z 17 marca 1921 r. na którą powołuje się również manifest PKWN.

Klub poselski PSL uważa, że należy podtrzymać w całej pełni przepisy konstytucji, regulującej tylko dwie sprawy: 1) przekazanie kompetencji senatu Sejmu Ustawodawczemu oraz 2) powołanie państwowej rady samorządowej dla sprawowania zwierzniego nadzoru nad organami samorządów wszystkich stopni.

Stanowisko P. P. S.

Z kolei zabrała głos posłanka Kłuszyńska (PPS).

Na wstępie swego przemówienia stwierdza, że przed głosowaniem nad całością ustawy o konstytucji z 17 marca 1921 r. poseł Niedziałkowski oświadczył, że aczkolwiek klub socjalistów nie głosuje za konstytucją, ponieważ odbiegała ona od podstawowych założeń socjalistycznego światopoglądu, to jednak przecież wierzy, że przez uchwalenie tej Konstytucji Polska stanęła w rzędzie państw demokratycznych. Potwierdzenie miało oczywiście wielkie znaczenie dla konstytucji.

Treść konstytucji stwierdza dalej posłanka Kłuszyńska — jest podstawową rzeczą, ale jeszcze większe znaczenie ma fakt, kto, jest strażnikiem wykonywania tej konstytucji. Najlepsza bowiem ustawa konstytucyjna może być zniszczona przez złych wykonawców.

Weźmy jako przykład całą 20-letnią przeszłość Polski. Tego dnia, kiedy mordowano prezydenta Narutowicza, obowiązywała w całej rozciągłości konstytucja z 1921 r. Ten dzień, kiedy padł Narutowicz, był dniem, kiedy się rozpoczęła klęska Polski. Rok 1939 nie zrodził się jednego *dnia, tylko narastał z dnia na dzień.*

Elementy, które wtedy działały, zostały zmiecione bez reszty z powierzchni życia politycznego w Polsce — oświadcza przy oklaskach izby posłanka Kłuszyńska. Elementy te już nigdy nie mogą dojść do głosu w Polsce.

Przechodząc do omówienia projektu „Małej Konstytucji" posłanka Kłuszyńska stwierdza, że dzisiejsza RZECZYWISTOŚĆ nie buduje zamków na lodzie. Dziś budujemy na realnych podstawach, na doskonale przemyślanym planie.

Cztery czynniki będą działały w Polsce: Sejm Ustawodawczy, Prezydent Rzeczypospolitej, Rada Państwa i rząd.

Te cztery czynniki muszą działać w zgodzie i w porozumieniu. Nie ma w tej chwili czasu na przeszkadzanie sobie w tym wielkim dziele, które przecież trzeba dokonać.

Reasumując, posłanka Kłuszyńska oświadcza, że klub parlamentarny polskich socjalistów głosować będzie za przedłożonym przez większość Komisji specjalnej projektem „Małej Konstytucji".

Klub Katol.-Społeczny

Poseł Frankowski (klub katolicko społeczny) zapowiada pozytywny stosunek do przedłożonego projektu, za którym posłowie jego klubu będą głosowali.

Stanowisko S. L.

Marszałek udziela głosu Langerowi ze Stronnictwa Ludowego, który omawia ogólnie wnioski mniejszości i określa, iż noszą one charakter negacji, wobec czego klub mówcy będzie głosował przeciwko tym poprawkom.

Kończąc, poseł Langer zapowiada, że klub jego głosować będzie za projektem.

Następnie marszałek Kowalski oznajmia, iż wpłynął wniosek klubu posłów PPS i PPR o skreślenie art. 17 projektu, omawiającego rolę kancelarii cywilnej prezydenta.

Stanowisko P. P. R.

Po krótkiej przerwie w imieniu klubu PPR przemawia poseł Kliszko, który wskazuje na wstępie, że uchwalenie nowej konstytucji, będącej jednym z głównych i najbardziej odpowiedzialnych zadań obecnego sejmu, wymaga czasu dla dokładnego sprecyzowania wszystkich zmian ustrojowych i politycznych.

Sytuacja ta wymaga przejściowego unormowania normalnego funkcjonowania maszyny państwowej, bowiem przeobrażenia w każdej dziedzinie naszego życia, jakie zaszły w ciągu ostatnich 7 lat, są tak głębokie, że Konstytucja Marcowa, uchwalona przed 26 laty nie może już być regulatorem działania najwyższych organów.

Nawiązując do jej demokratycznych założeń, czerpiemy z niej to, co stanowi o naszej ciągłości konstytucyjnej i co, wytwarza twarda próba historii, w ramach tej konstytucji nie mieści się jednak to, co jest nowego w naszej rzeczywistości.

Wyraziwszy w imieniu klubu poselskiego PPR poparcie dla wniesionego projektu „Małej Konstytucji" — poseł Kliszko podkreśla, że opracowanie i uchwalenie tego projektu odbywa się obecnie w zupełnie odmiennych warunkach, niż przed 27 laty.

Wierzymy — kończy poseł Kliszko — że Mała Konstytucja stanie się podstawą utrwalenia zdobyczy ludowych i dalszego ich rozszerzenia, to też klub posłów PPR będzie w Sejmie i poza Sejmem dążyć do urzeczywistnienia tych zadań dla dobra mas pracujących, dla siły i wielkości Polski.

Dwa różne projekty

Poseł Gross (PPS) zestawiając projekt Małej Konstytucji, przedstawiony przez komisję z projektem klubu posłów PSL stweirdza, że już na pierwszy rzut oka widoczna jest zasadnicza różnicza w podejściu do zagadnień ustrojowych, jakie przyświecało obu projektom ustawy.

Podczas, gdy kluby robotnicze w skrzętnych, bardzo trudnych zmaganiach z zagadnieniami, które nasuwa życie, budowały nową instytucję polskiego prawa konstytucyjnego, PSL uznało za możliwe w mechaniczny sposób żądać recypowania Konstytucji Marcowej.

Autorzy projektu PSL widzą zaszłe przemiany w sposób czysto zewnętrzny. Dostrzegają tylko, że nie ma już w Polsce Senatu i że zagadnienie samorządu wymaga odrębnego uregulowania.

My mamy inne podejście do przemian i inne podejście do prawa, my widzimy głębsze przemiany i w stosunku do tych przemian musimy zająć określone i zdecydowane stanowisko.

Koncepcja PSL sprawia wrażenie koncepcji zawisłej w próżni, a treść tego projektu nie wzbogaciła obszernej dyskusji, jakiej w toku prac komisyjnych został poddany projekt obu partii robotniczych.

Ustawa o Małej Konstytucji, której uchwalenie nastąpić ma u progu stabilizacji politycznej, stanowi początek nowego okresu rewolucyjnego legalizmu.

Poprawka P. P. S.

Na szczególne podkreślenie — mówi poseł Gross — zasługuje nowa instytucja rady państwa, stwarzająca dodatkowe gwarancje praworządności oraz poszanowania praw obywateli.

Klub nasz jest zdania, że instytucja ta powinna mieć swój aparat wykonowczy.

Tym też tłumaczy się poprawka klubu parlamentarnego polskich socjalistów, zmierzająca do *skreślenia* art. 17 projektu, *głoszącego, że kancelaria cywilna Prezydenta* Rzeczypospolitej *jest* zarazem organem pomocniczym rady państwa.

Charakterystyczna i dodatnia cecha przedstawionego przez komisję projektu — mówi dalej poseł Gross — jest harmonijna konstrukcja wzajemnego stosunku najwyższych organów państwa. Projekt przewiduje, bowiem silny, o szerokich uprawnieniach Sejm oraz silny, mający pełnię możliwości kierowania sprawami państwowymi rząd.

Reasumując Poseł Gross stwierdza, że projekt komisji odpowiada strukturze społeczno - gospodarczej Polski oraz zapewnia sprawną i celową działalność organów władzy. Z tego względu związek parlamentarny polskich socjalistów będzie głosował za ustawą ze zgłoszoną poprawką.

Stanowisko Klubu S. D.

Poseł Chajn (Stronnictwo Demokratyczne) oświadcza, że *klub* jego będzie głosował za *projektem* zgłoszonym przez *większość* komisji specjalnej.

Projekt większości komis*ji oparty* jest bowiem o zasady *Konstytucji* Marcowej na *zasadach* historycznego Manifestu *Lipcowego* PKWN i na *wynikach* głosowania ludowego.

PSL—Nowe Wyzwolenie

Poseł Oleszczak (PSL — Nowe Wyzwolenie) stwierdza w imieniu swego klubu, że będzie głosował za przyjęciem Małej Konstytucji w brzmieniu, przedstawionym przez komisję specjalną.

Po złożeniu przez klub SL końcowych wniosków marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na środę, dnia 19 bm. na godzinę 17.00.

NA DOROBKU

Treść walki, jaką prowadził w Polsce sprawujący władzę Obóz Demokratyczny — z ukrytymi i jawnymi jej przeciwnikami — była mimo pozorów — dość różnorodna. Mało na ogół doceniana była w prasie i w innych wypowiedziach ta strona walki, która dotyczyła układu stosunków gospodarczych między miastem i wsią, ciężaru gatunkowego w decyzjach ogólnych o państwowej skali — tych dwu ośrodków polskiego życia.

Znana była przed wojną zasada sanacyjna kłócenia wsi z miastem, sztucznego rozdziału między chłopem i robotnikiem. Rządy z Witosem na czele dążyły do uprzywilejowania, bogatego chłopa — no i oczywiście obszarnika poprzez sztuczne utrzymywanie wysokich cen ziemiopłodów. Nikt w Polsce nie prowadził dotychczas polityki wynikającej z dbałości o całość kraju, kierował się w tej dziedzinie doraźnymi potrzebami chwili. troska o głosy wyborców.

Były próby wykorzystania tego rodzaju nastawienia obozu demokratycznego, które zmierzały do oskarżania rządu o uprzywilejowane traktowanie miasta. Opierając się na doświadczeniu historycznym stwierdzić możemy, że oskarżenia te były niesłuszne i że jedynym powodem był szkodliwy przywilej i demagogia polityczna.

Jest bowiem oczywiste, że rząd musiał — po włączeniu w nasze granice uprzemysłowionych Ziem Odzyskanych — zająć się na tyle zagadnieniem przemysłu, aby móc wreszcie zwolnić wieś z ciężaru 7 milionów istniejących przed wojną rąk roboczych. Przed Polską bowiem stanął problem przekształcenia jej struktury rolniczo - przemysłowej na przemysłowo-rolniczą. To była słuszne z punktu widzenia potrzeb całego kraju. Kto próbowałby dopatrzeć się w tego rodzaju ocenie sytuacji i w następstwach jakie z niej wynikają jakiejkolwiek próby pomniejszania znaczenia wsi chłopskiej — może być słusznie określony mianem fałszerza faktów.

To, co dziś nazywamy sojuszem robotniczo-chłopskim w obecnym etapie historycznym, powinno ulec wzmocnieniu przede wszystkim przez realny wkład państwa w odbudowę wsi i jej należyte zagospodarowanie. Obecny rząd z tow. Cyrankiewiczem na czele tego rodzaju program realizuje. To też wszelkie próby siania zamętu, przeciwstawianie wsi miastu i powrót do starych błędów, jest dziś jednakowo wrogi człowiekowi pracy w mieście, jak i chłopu, czekającemu na pełne zaspokojenie jego potrzeb przez przemysł.

Jesteśmy ciągle jeszcze — jeżeli chodzi o poziom naszego życia, o możliwości zaspakajania potrzeb — na dorobku. W takiej sytuacji państwa łatwo siać uczucie zawiści i wskazywać na różne braki. My wiemy, że w biedzie można się kłócić o rzeczy nieistotne, ale bieda potrafi być w wypadku, kiedy istnieje słuszny plan działania — wielką siłą zespalającą wysiłki. Wszystko wskazuje na to, że chłop i robotnik polski poznał tę prawdę.

JERZY WOLSKI.

Dziś przybywają do Łodzi

młodzi socjaliści bułgarscy

Jak to wczoraj już donosiliśmy, w Polsce bawi wycieczka przedstawicieli socjalistycznej młodzieży bułgarskiej, która jest gościem OM TUR. W dniu dzisiejszym młodzi socjaliści z Bułgarii przybędą do Łodzi. Gościom towarzyszy sekretarz generalny OM TUR tow. Maria Kuzańska.

Wycieczka w ciągu dzisiejszego dnia zwiedzi szereg łódzkich fabryk i podejmowana będzie w kołach OM TUR.

40-letniej okupacji Niemiec

domagać się będą USA na Konferencji w Moskwie

WASZYNGTON (PAP.) — Po dwugodzinnym zamkniętym posiedzeniu komisji zagranicznej izby reprezentantów sekretarz stanu USA Marshall złożył oświadczenie przedstawicielom prasy.

Marshall podkreślił, że delegacja amerykańska na konferencji moskiewskiej będzie usiłowała przeprowadzić tezę o zawarciu traktatu czterech mocarstw w sprawie 40-letniej okupacji Niemiec.

Odpowiedź Marshalla

na notę radziecką

NOWY JORK (PAP.) — Podano urzędowo do wiadomości, że sekretarz stanu Marshall przesłał na ręce ministra Mołotowa odpowiedź na notę radziecką dotyczącą oświadczenia zastępcy sekretarza stanu Deana Achesona.

„Monty" jedzie

do Grecji

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, że w Grecji oczekuje się przybycia marszałka Montgomery w początku marca.

Uczeni przeciw politykom

Świat żyje ciągle w cieniu bomby atomowej

Dymisja p. Barucha i członków Biura Komisji Energii Atomowej przy ONZ nie położyła kresu kryzysowi na tym terenie.

Prawdziwy konflikt nie polegał na różnicy zdań pomiędzy Baruchem a delegatem Związku Radzieckiego — Gromyko, lecz na dwóch koncepcjach kontroli atomowej. Pierwsza koncepcja została wyłożona w raporcie Lillienthala, druga zaś przez Federację uczonych w książce pt. „One World or none" (Jeden świat lub śmierć).

SPRZECIW POLSKI I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Raport Lilienthala proponował międzynarodową kontrolę wszystkich instalacji produkujących energię atomową. Podobna kontrola była naruszeniem suwerenności Państwa, to też Zw. Radziecki i Polska wstrzymały się od głosowania, twierdząc, że projekt jest sprzeczny z zasadami ONZ. Dyplomata radziecki pragnął, by dyskusja objęła cały problem rozbrojenia.

Plan ujęty przez uczonych amerykańskich w książce: „One World or none" dąży do zniesienia istniejących „central atomowych" i *proponuje wszystkim narodom wstrzymanie się od budowy takowych w okresie 10—15 lat.* Propozycja opiera się na fakcie, który prasa amerykańska, starannie ukrywała, *że jedynie celem central energii atomowej jest fabrykacja bomby.*

POKOJOWE WYKORZYSTANIE ENERGII ATOMOWEJ

Główne możliwości pokojowego użycia energii atomowej polegają na:

1) Poszukiwania i ulepszenia baterii atomowej, działającej w temperaturze dostatecznie wysokiej, by spowodować stan września bisrutu. Turbina oparta o zasadę pary bismutowej, pozwoliłaby na produkcję prądu elektrycznego o 15—20% taniej niż obecnie.

2) Studia nad rozłożeniem wody i użyciem uwolnionego tlenu i wodoru. Realizacja tego pozwoliłaby na produkcję prądu elektrycznego po bardzo niskiej cenie.

3) Synteza benzyny i możliwość uzyskania takowej, za pomocą radiocji atomowej.

Równie dobrze mogły być nadal prowadzone poszukiwania biologów i lekarzy nad rakiem, lekami i radioaktywnymi i zastosowaniem irotopów, przy pomocy niewielkich eksperymentalnych baterii. Postęp techniczny i naukowy w niczym nie uległby ograniczeniu. Możnaby nawet zezwolić Państwom na posiadanie pojedyńczej stacji o sile do 100.000 kilowatów, otwarte dla uczonych całego świata, któreby produkowały składniki radioaktywne.

MADE IN USA

Uczeni zwrócili uwagę publiczności amerykańskiej na fakt, że bomby atomowej są zaopatrzone w napis: „Made in USA"

Plan uczonych nie był jednak rozważony przez komisję, która zajęła się planem Lilienthal — Acheson — Oppenheimer.

Nie da się ustalić, acz łatwo się domyśleć, jakiego rodzaju presję wywierano na członków komisji, by ten punkt widzenia został przyjęty.

CO BĘDZIE DALEJ?

Czy ONZ potrafi znaleźć wyjście z obecnej sytuacji? O ile rozwiązanie uczonych nie będzie przyjęte, prawdopodobnie wejdzie w życie rozwiązanie Baruch-Lilienthal, ostatecznie przyjęte przez 10 głosów przeciwko jednemu. *Polska w tym wypadku wstrzymała się od głosu.*

Trzeba będzie wówczas wprowadzić międzynarodową kontrolę produkcji thorium i uranum, do chwili póki uczeni nie odnajdą nowych surowców nadających się do tego celu. Należy żałować, że to politycy, a nie uczeni bronią pokoju świata.

K. Szczerba

Jak w dniach inwazji...

Wojsko przy transporcie węgla

Robotnicy angielscy pracowali całą niedzielę

LONDYN (SAP). — Przez centralną i północną Anglię, podobnie jak w dniach przed inwazją przeciw Hitlerowi w r. 1944, przejeżdżają ciężarowe samochody wojskowe z pewnymi ładunkami węgla dla brytyjskiego przemysłu, który ostatnio *zamarł w bezruchu z powodu braku węgla.*

Armia brytyjska pomaga brytyjskiemu przemysłowi i będzie to czynić do *uruchomienia fabryki. Według planu żołnierze mają przewieźć 4.000 ton węgla dziennie.* Tysiące robotników, którzy normalnie zażywali odpoczynku niedzielnego, ostatniej niedzieli odmówili sobie tej przyjemności. Kolejarze przetaczają wagony z węglem, nagromadzone z powodu trudności transportowych podczas ostatnich mrozów.

Nadrobiono już braki w węglu na stacjach energetyki prawie do 11 dni zapasu z wyjątkiem Londynu największego konsumenta węgla. Zapas węgla dla Londynu wystarczy obecnie na 9 dni.

Przy końcu bieżącego tygodnia zapas węgla wzrośnie do dwóch tygodni.

W. Brytania redukuje

wydatki na utrzymanie sił zbrojnych

LONDYN. (SAP). Oświadczenie *rządu brytyjskiego, dotyczące obrony Imperium stwierdza, iż w chwili* obecnej konieczne jest utrzymanie pewnej liczby sił zbrojnych w Indiach i Burmie. Wydatki na utrzymanie sił zbrojnych będą w roku 1947/48 zmniejszone o połowę w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wyniosą one 899 milionów funtów szterlingów, w porównaniu z 1667 milionów f. szt. w roku ubiegłym.

Oświadczenie rządowe podkreśla konieczność utrzymania garnizonów na Dalekim Wschodzie, szczególnie w okupacji Japonii oraz nad Oceanem Indyjskim i Zatoką Perską.

Masowe aresztowania

byłych hitlerowców w Bawarii

Alfred Loritz, bawarski minister do spraw oczyszczenia kraju z elementów hitlerowskich nakazał aresztować z ramienia sądów denazyfikacyjnych niezwłocznie wszystkich hitlerowców, znajdujących się w Bawarii, zarówno uznanych za zbrodniarzy, jak i tych, którzy byli czynni w partii

Dokumenty tożsamości wydawane w przyszłości byłym hitlerowcom, którzy nie byli aktywnymi, mają być w przyszłości inaczej zredagowane.

Uczeni niemieccy

otrzymują obywatelstwo USA

NOWY JORK (ZAP). Rzecznik amerykańskiego ministerstwa wojny oświadczył przedstawicielom prasy, że w Stanach Zjednoczonych pracuje obecnie 600 niemieckich uczonych. „New York Herald Tribune" informuje, że oczekuje się dalszego napływu naukowców niemieckich do Ameryki. Niemcy ci otrzymują obywatelstwo amerykańskie, a wkrótce uzyskają zezwolenie na sprowadzenie swych rodzin. Zdaniem dziennika te uprzywilejowania Niemców wywołują wśród opinii amerykańskiej wielkie zdziwienie i niezadowolenie.

NASZ felieton

Losy emigracji

Losy emigracji politycznej, pragnącej przez dłuższy czas utrzymywać w swych rękach ster spraw państwowych — były bardzo różne. W najczęstszych jednak wypadkach brak kontaktu z krajem doprowadzał do skłócenia wewnętrznego, do rozbicia i do manowców politycznych.

Nigdy bowiem na całej przestrzeni naszej historii nie było takiej sytuacji, aby kraj w okresie najazdów wrogów pozbawiony był oddanych mu działaczy, którzy w kraju podejmowali akcję konspiracyjną. Nie jest przypadkiem, że konspiratorzy polityczni i wojskowi szukający bezpośredniego kontaktu z narodem wywodzili się z radykalnych ośrodków politycznych, że bazowali na robotniku, inteligencie i chłopie.

Nie znaczy to jednocześnie, że w pewnych wyjątkowo ciężkich sytuacjach kraju działalność emigracyjna jest w ogóle szkodliwa i zbędna. Doświadczenie historyczne uczy nas jednak, że emigracja — szczególnie długotrwała — musi doprowadzić do konfliktu z krajem, do braku zrozumienia jego najbardziej istotnych potrzeb.

Zjawisko to szczególnie ostro występuje po ostatniej wojnie, która była nieznanym dotychczas przejawem barbarzyństwa i zniszczenia. W takich warunkach zmieniają się poglądy i potrzeby. Ktoś znajdujący się poza krajem — choćby posiadał najlepszą wolę — nie jest w stanie objąć wszystkiego umysłem i wczuć się w nową atmosferę.

Jest to niejednokrotnie tragiczne, prowadzi do wielu powikłań i win niezawinionych. W pierwszej mierze największe znaczenie posiada tu brak bezpośredniego kontaktu. Między ludźmi rozmawiającymi ze sobą na odległość zawsze może ktoś trzeci budować mur nieufności poprzez zniekształcanie informacji lub poprostu poprzez kłamstwo.

Taki niestety los czeka naszych emigrantów przebywających w krajach zachodnio-europejskich. Garstka nieprzejednanych wrogów rodzimych i obcych z nienawiścią patrząca na nowe oblicze Polski mąci, wymyśla różne podstępne argumenty i skazuje tysiące Polaków na przymusowy pobyt na obczyźnie.

Ale każde kłamstwo ma krótkie nogi, a wymowy faktów nie można przysłaniać ciągle obłudą. Doszło bowiem do tego, że poseł angielski Wyatton, w czasie debaty w Izbie Gmin na temat żołnierzy polskich oświadczył wręcz: — „Polak musi być Polakiem w Polsce, albo Anglikiem w Anglii".

Cóż te słowa wypowiedziane pod adresem tych dzielnych Polaków, którzy bronili Anglii przed najazdem hitlerowskim — znaczą? Świadczą one o egoiźmie, o nieliczeniu się z potrzebami i tęsknotami ludzi oderwanych od kraju. Żądają od nich zerwania z polskością, żądają zasymilowania się.

Takie są konsekwencje błędów emigracyjnych. Ale Polska cała wraz z rządem dostatecznie czujnym wzrokiem patrzy na rozgrywające się wypadki. Zrobimy wszystko, aby każdy Polak znalazł się w kraju, aby „przyjaciele" nie mogli podjąć w stosunku do nikogo akcji wynaradawiającej.

J. W.

Prez. Benesz krytykuje

tendencje separatystyczne pewnych kół słowackich

PRAGA (PAP) — Podczas posiedzenia towarzystwa przyjaźni czesko słowackiej dr Benesz wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniu współżycia obu narodów w ramach wspólnego państwa. Dr Benesz oświadczył, iż rozbicie państwa czechosłowackiego uważa za niemożliwe.

Prezydent zwrócił się przeciwko oświadczeniu arcybiskupa słowackiego dra Kmetka, który powiedział, że Słowacy cieszyliby się gdyby mogli posiadać własne państwo. Ponieważ jest to rzeczą niemożliwą, Słowacy, zdaniem Kmetka, opowiadają się za Czechosłowacją. Prezydent Benesz stwierdza, że tego rodzaju argumentacja oznaczałaby, że Słowacy z konieczności wchodzą w skład wspólnego państwa czechosłowackiego i gdyby okoliczności na to pozwoliły, zajęliby inne stanowisko.

Pragnę — powiedział dr Benesz — aby zagadnienie czechosłowackie rozwiązane zostało definitywnie. Nowego kryzysu w stosunkach obu narodów nie moglibyśmy przetrzymać i doprowadziłoby to po pewnym czasie do upadku republiki czechosłowackiej. Mając, jako sąsiadów, 70 milionów Niemców, nie mogą Czesi w przyszłości rezygnować z sąsiedztwa Związku Radzieckiego.

Powstanie niepodległej Słowacji oznaczałoby, że Czechy nie miałyby wspólnej granicy z ZSRR. Sprawa ta ma podstawowe znaczenie zarówno dla Czechów, jako narodu jak i dla całego państwa i nie wolno zapominać, o naukach, wynikających z Monachium. Dziś nie ma miejsca na koncepcję Hlinki, ani też na żadne plany utworzenia federacji państw środkowo - europejskich.

Odpowiadając prezydentowi Beneszowi przewodniczący słowackiej rady narodowej dr Letrich, stwierdził, że wszelkie dyskusje, jakie toczyły się wśród Słowaków od roku 1938, doprowadziły do jednego wniosku: nie ma inej możliwości poza współżyciem Czechów i Słowaków w ramach republiki czechosłowackiej. W tym właśnie duchu zorganizowany został słowacki ruch oporu w czasie okupacji ostatnie powstanie narodowe.

Tajemnice katedry poznańskiej

Sensacyjne odkrycie archeologiczne przy odbuddowie

Katedra poznańska została bardzo poważnie zniszczona w czasie działań wojennych. Spłonęły dachy i wnętrze nawy głównej, zawaliły się wieże. Nawy boczne zostały również uszkodzone, *natomiast szczęśliwie ocalała Złota Kaplica z grobami królów polskich.* Zniszczenia mimo wielkich strat materialnych — miały z punktu widzenia architektonicznego bardzo korzystne skutki, *usunęły bowiem najbardziej rażące zniekształcenia i odsłoniły pierwotny wygląd Katedry oraz jej dawne, gotyckie oblicze.*

WYNIKI PRAC ODKRYWCZYCH

Prace odkrywcze pod kierownictwem mgr. Kępińskiego, wykazały, że w głębi filarów barokowych znajdują się mało uszkodzone, pierwotne filary gotyckie. W prezbiterium odkryto zamurowaną galeryjkę o przepięknych, gotyckich łukach. *Na jednym z filarów prezbiterium zachował się fragment starożytnej polichromii ze św. Anną.* Jednocześnie w nawach bocznych odkryto wszędzie fragmenty starego, pięknego gotyku. Przetrwały tutaj nie tylko jego ogólne zarysy, ale nawet obramowanie z profilowanej cegły. W gruzach zwalonych wież odnaleziono pokruszony nagrobek Bp. Lubrańskiego i inne cenne pamiątki.

SENSACYJNE OKRYCIA ARCHEOLOGICZNE

Oprócz badań architektonicznych rozpoczęto również *poszukiwania archeologiczne, które doprowadziły do znamiennych i niezwykle ciekawych wyników.*

Pod zniszczonym prezbiterium w głębokim wykopie, znaleziono kości ludzkie oraz ślady posadzki, pochodzenia średniowiecznego. Na głębokości 3 m natrafiono na mur przedromańskiej katedry. *Wszystkie te odkrycia stwierdzają, że nasza kultura stała w tym okresie na wyższym poziomie, niż sami przypuszczamy.*

PLANY ODBUDOWY

Poznańska Dyrekcja Odbudowy przystąpiła do odbudowy katedry poznańskiej. Postanowiono przywrócić jej dawny, piękny styl gotycki. Nad pracami czuwają fachowcy-konserwatorzy i architekci. Pierwsza faza odbudowy, polegająca na oczyszczeniu katedry z późniejszych dodatków architektonicznych, zniekształcających przybudówek jest na ukończeniu. W chwili obecnej wnętrze katedry jest już wnętrzem gotyckim. Obecnie przystąpiono do uzupełnienia brakujących elementów. Dalszym etapem prac będzie odbudowa sklepienia i wież. Odbudowana katedra będzie symbolem i pomnikiem naszej starej kultury na ziemiach Wielkopolski.

Pożyteczna akcja „Społem“

Perspektywy polskiego zielarstwa

Zaniedbane dotąd źródło skutecznego lekarstwa

Skuteczne użycie ziół leczniczych znane jest od zamierzchłych czasów. W Polsce, gdzie gleba jest wymarzonym obszarem pod uprawę roślin leczniczych, lekarze posiadają małą znajomość ziół — apteki zaś wobec trudności przechowywania ich oraz tworzenia mieszanek traktują ziołolecznictwo po macoszemu. Pożądane jest, aby świat lekarski zainteresował się ziołami, z powodu braku lekarstw syntetycznych i dużych możliwości leczniczych, jakie dają zioła.

Przed wojną uprawa ziół była całkowicie zaniedbana wobec braku fachowców i import przewyższał eksport. Przemysł farmaceutyczny w Polsce sprowadzał duże ilości roślin, które można było zastąpić krajową produkcją.

W zrozumieniu obecnej sytuacji Dział Ziół „Społem“ zabrał się energicznie do odbudowy zielarstwa organizując zbiór ziół i ochronę ludności przed przedwojennym wyzyskiem, który wciąż wykazuje żywe tendencje do robienia kokosowych interesów na pracy biedoty wsi polskiej.

Już w 1945 roku dzięki systemowi premii skup ziół dał 270 ton za sumę zł 10.000.000, rok 1946 kiedy skup odbywał się z wolnej ręki daje 733 tony na sumę 61 miliona złotych. W roku tym podjęto również eksport ziół. W pierwszym transporcie „Społem“ wysłało 50 ton kminku otrzymując wzamian 16,5 ton kakao. Następne transporty szły do Anglii jak zarodniki widłaka, do Szwajcarii jagody, za które otrzymaliśmy bardzo poszukiwaną na naszym rynku gazę młyńską, do Belgii kminek. Zagranica towar ten przyjmuje z zachwytem wobec jego wysokiej jakości, fachowego przygotowania i doskonałego opakowania — daje coraz więcej zamówień.

Stosowanie ziół w lecznictwie ma szerokie pole np. z surowca nagietka można otrzymać środek zastępujący jodynę, jagody bzu czarnego służą jako lek na wrzody dwunastnicy itd. Szersze zastosowanie ziół w lecznictwie przyczyni się znacznie do podniesienia stanu zdrowotnego naszej wsi.

W ostatnim roku spożycie ziół wyniosło u nas 2.000 ton, gdy w Niemczech przed wojną wynosiło 68.000 ton.

Mając w swym zespole pracowniczym poważną liczbę specjalistów zielarzy „Społem“ zorganizowało skup na całą Polskę, tworząc odpowiednie magazyny, suszarnie sortownie, pakownie. Posiada najważniejsze maszyny do dosuszania, krajania i proszkowania ziół. W przygotowaniu jest budowa suszarni powietrznej dla rumianku eksportowego na Pomorzu. W planie odbudowy zielarstwa, leży produkcja ziół leczniczych i przemysłowych.

Prócz lecznictwa, zioła mają zastosowanie zarówno w przemyśle jak i w przetwórstwie spożywczym jako przyprawy.

Hodowla ziół musi być postawiona na wielką skalę i stworzyć pozycję dochodową dla państwa.

Bunt Polaków w Murnau

Amerykanie siłą transportują Polaków do Augsburg

Dopiero teraz nadeszły wiadomości o wydarzeniach na terenie obozu w Murnau. W obozie D.P. (osób pozostających na emigracji w Niemczech) pod Murnau przebywało 1.700 Polaków. Władze amerykańskie postanowiły w połowie stycznia br. przesiedlić ich do Augsburga.

Polacy sprzeciwili się temu zamiarowi i rozpoczęli strajk, stawiając bierny opór. Kiedy Polacy odmówili wyjazdu, wyłączono im wodę i elektryczność oraz zaprzestano wydawania racji żywnościowych.

Ostatecznie oddziały II Dywizji Wojsk Amerykańskich przy pomocy t. zw. Constabulary postanowili siłą opróżnić t. zw. Koszary Dolne w Murnau. Doszło do szeregu starć między Polakami a Amerykanami. Amerykanie aresztowali prezydium miejscowego Związku Kacetowców (związku byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych) inż. Kozerskiego, W. Jabłońskiego i H. Gornicka. Po kilku dniach aresztowanych zwolniono.

Kiedy skończą się mrozy?

Z zachodu napływa fala ciepła

P.I.H.M. spodziewa się za trzy dni znacznego ocieplenia, czy będzie to już odwilż, trudno jest powiedzieć. Na zachodzie bowiem, w tej chwili jeszcze na oceanie Atlantyckim, rozwijają się pewne niże barometryczne, niosące ocieplenie.

Niże te przesuwają się obecnie w kierunku wschodnim i aby mogły dotrzeć do nas musi temu sprzyjać wiatr, a co najważniejsze wyż, który znajduje się nad Skandynawią, musi się usunąć w kierunku wschodnim.

Dziś najcieplej było w Lęborgu — 10 st. — najzimniej zaś w Rzeszowie i Szczytnie — 26 st.

W Warszawie w nocy — 19 w dzień 18 st.

„Gauleiter“ Foerster

stanie przed sądem w czerwcu

Proces „Gauleitera“ Gdańska, Alberta Foerstera, przebywającego od szeregu miesięcy w więzieniu gdańskim — odbędzie się prawdopodobnie w Toruniu. Obecnie na terenie Pomorza gromadzi się materiał dowodowy. Termin zakończenia dochodzeń przewidziany jest na kwiecień r.b., wobec czego proces będzie mógł się odbyć najwcześniej przy końcu czerwca r.b.

Foerstera sądzić będzie Najwyższy Trybunał Narodowy w składzie trzech sędziów i czterech ławników z pośród posłów do Sejmu.

Reorganizacja sprzedaży

biletów autobusowych

Według dotychczas obowiązujących przepisów kasa biletowa Łódzkiego Oddziału PKS (Łódź, ul. Wigury 7) mogła sprzedawać podróżnym bilety tylko na kursy autobusowe obsługiwane przez ten Oddział nie zaś na autobusy innych Oddziałów PKS. W ten sposób podróżni, którzy chcieli wyjechać np. do Warszawy, mogli nabywać w kasie biletowej Łódzkiego Oddziału PKS bilety tylko na autobusy tego Oddziału, a nie na autobusy Warszawskiego Oddziału PKS, odbywające regularne kursy z Warszawy do Łodzi i z Łodzi do Warszawy.

Dążąc do usprawnienia i przyśpieszenia obsługi podróżnych, zaprowadza tutejszy Oddział PKS z dniem **20 lutego** br. we własnej kasie biletowej sprzedaż biletów na **wszystkie kursy autobusowe** mające punkt wyjściowy w Łodzi, a więc także na kursy innych Oddziałów PKS, wychodzące z naszego miasta.

Ze względu na ograniczoną pojemność autobusów przedsprzedaż biletów w wyżej wymienionej kasie będzie się odbywać zawsze na ½ godz. przed odjazdem danego autobusu pg. obowiązującego rozkładu jazdy, który jest wywieszony w lokalu tej kasy — przy ul. Wigury nr 7 i służy dla informacji podróżnych.

Nowa regulacja sprzedaży biletów przyczyni się niewątpliwie do sprawnej i szybkiej obsługi podróżnych, korzystających ze środków komunikacyjnych PKS.

PPS Życie Partyjne

Koło przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego, Al. Kościuszki 4 urządza w dniu 19 bm. o godz. 15-ej ogólne zebranie swych członków. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS wygłosi prelekcję tow. Grzegorz Timofiejew.

*

Dzielnica „Zielona“ zwołuje na dzień 20 bm. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 65 zebranie kobiet. Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. Szymanowska Wł.

*

W dzielnicy „Koziny“ przy ulicy Letniej 3—5 w dniu 19 bm. o godz. 18-ej odbędzie się konferencja Kół Fabrycznych i Rad Zakładowych.

*

W Dzielnicy „Czerwona“ przy ul. Hrabiowskiej 26-28 w dniu 19 bm. o godz. 18-ej odbędzie się konferencja Kół Fabrycznych i Rad Zakładowych przy udziale przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Jaszczurskiego Czesława.

*

Dzielnica „Tramwaje“ w lokalu przy ul. Wigury 4-6 zwołuje ogólne zebranie członków KEŁ i ŁWEKD w dniu 20 bm. o godz. 16.30. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS wygłosi prelekcję tow. prok. Lewiński Jerzy.

*

Dzielnica „Koziny“ zwołuje na dzień 19 bm. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ulicy Letniej 3-5 zebranie kobiet. Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. Borkowska Maria.

*

W Dzielnicy „Zielona“ przy ul. Południowej 65 w dniu 19. 2. rb. o godz. 18-ej odbędzie się konferencja Kół Fabrycznych i Rad Zakładowych.

*

Dzielnica „Czerwona“ ul. Hrabiowska 20-28 urządza w dniu 22 bm. o godz. 18-ej ogólne zebranie swych członków. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS wygłosi prelekcję tow. Andrzejak Edward.

Renegaci i zdrajcy

ukrywali się na Opolszczyźnie

W kilku powiatach Śląska Opolskiego aresztowano szereg zdrajców Narodu Polskiego, którzy w okresie okupacji działali na szkodę ludności polskiej, zamieszkałej zarówno na terenie Śląska, jak i byłej Gubernii.

Aresztowany Kazimierz Kwiotek, *pełnił funkcję dozorcy* w obozie dla jeńców rosyjskich i angielskich, gdzie znęcał *się* nad jeńcami. W *Godarcu* w pow. *opolskim aresztowano* niejakiego Pawła Krupę z Tarnowa, *który* w okresie *okupacji* pełnił funkcję *dozorcy* w Wapiennikach koło *Tarnowa*, znęcając się nad zatrudnionymi tam robotnikami polskimi.

Podłoże egzekucji w Wiskitnie

Główny inspirator masowego mordu na Polakach skazany na śmierć

Wszyscy mieszkańcy wsi Wiskitno, pow. łódzkiego pamiętają doskonale dzień 10 maja 1941 roku. Tego dnia we wsi tej został zabity żandarm niemiecki i już następnego dnia Niemcy w odwecie rozstrzelali 14 Polaków.

Chodziły wieści po wsi, że głównym inspiratorem tego był sołtys — Jan Glass, tyran i postrach okolicznych mieszkańców.

W dniu wczorajszym Jan Glass stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi, pod zarzutem spowodowania masowego stracenia Polaków, oraz wielu aresztowań i wysyłki do obozów koncentracyjnych.

W czasie przewodu sądowego szerek świadków wyjaśnia podłoże aresztowania i potwierdza w całej rozciągłości zarzuty stawiane mu przez akt oskarżenia.

Jan Glass jako członek NSDAP został sołtysem i wkradając się w zaufanie swoich sąsiadów, śledził pilnie ich życie prywatne. Pewnego razu dowiedziawszy się, że sąsiad jego zabił świnię, doniósł o tym żandarmerii, która w czasie przeprowadzonej rewizji znalazła mięso i aresztowała następnie gospodarzy. Młody siostrzeniec aresztowanych doprowadzony do rozpaczy zabił żandarma, po czym uciekł. Glass, domyślając się kto zamordował żandarma, pobił straszliwie aresztowanych grożąc im zamordowaniem. Następnie zabrał on ruchomości należące do aresztowanych, a gospodarkę przydzielił Niemcowi.

W toku przewodu sądowego wyświetlił się cały przebieg zbrodniczej działalności Glassa na terenie Wiskitna. Sąd wychodząc z założenia, że tak zdegenerowana jednostka nie może znajdować nadal miejsca w społeczeństwie, skazał go na karę śmierci.

Wyrok wywołał wielkie zadowolenie na sali.

Oskarżał prok. Kaczyński, rozprawie przewodniczył sędzia Szałański. (a)

Wystawa przed wystawą

Przemysł dziewiarski pokazuje swe wyroby

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego wystawiło w dniu wczorajszym szereg wzorów produkcji, które zostaną zademonstrowane jako dorobek dziewiarstwa łódzkiego na międzynarodowej wystawie przemysłowej w Poznaniu.

Wystawa obejmuje eksponaty 16 fabryk Zjednoczenia. Wystawione zostały wyroby bieliźniane, swetry, chustki oraz rękawiczki.

Czołowe jakgdyby miejsca w wystawie zajmują fabryki „Karloff“, „Abel“, „Kurtz i S-ka“, „Seide“, „Groschang“ oraz znana sprzed wojny, kilkakrotna jubilatka wielu wystaw, firma „Rex“. (a)

160-letni jubileusz codziennego pisma

Wszechwładna gazeta

Drobne ogłoszenia na pierwszych stronach i ukryty artykuł wstępny

Mało jest na świecie pism, które mogłyby się pochlubić taką długowiecznością i takim znaczeniem, jak pismo angielskie „The Times". *W 1946 roku „The Times" obchodził wydanie 50.000-go kolejnego numeru i 160-letnią rocznicę swego istnienia.*

W swej półtorawiekowej działalności „The Times" przyczyniał się walnie do obalenia rządów, do nakreślenia linii polityki zagranicznej i wewnętrznej, do kształtowania wydarzeń. Wydawałoby się, iż pismo którego zasięg i wpływy są tak szerokie, jest rozprowadzone w wielkiej ilości egzemplarzy, tym bardziej, że nakłady codziennych pism w Wielkiej Brytanii sięgają milionów.

„The Times" ma zaledwie ponad 200 tysięcy nakładu. Znany jest żart, *że aby zostać prenumeratorem pisma, należy wyczekać, aż umrze któryś z jego dotychczasowych odbiorców.*

NAJWYŻSZE ŚWIĘCENIA

A jednak wpływ „The Times" jest większy, aniżeli któregokolwiek innego pisma. Swój wysoki autorytet *zawdzięcza* „The Times" dokładności i aktualności informacji, sprawności obsługi i beznamiętnemu oświetlaniu wydarzeń. *„The Times" jest bez*partyjny. Jak niedawno powie*dział ktoś* w parlamencie brytyjskim, pismo to popiera *każ*dy rząd brytyjski, będący u władzy.

„The Times" czyta każdy. Żaden polityki, żaden dziennikarz, żaden wysoki urzędnik nie może sobie pozwolić na luksus nie czytania Times'a. Dla dziennikarza być drukowanym w tym piśmie, a co więcej być jego współpracownikiem *jest jakby otrzymaniem najwyższych święceń zawodowych, przekroczeniem ostatnich drzwi, dzielących od szczytowych osiągnięć. I to pomimo, że artykuły w „The Times" są najczęściej nie podpisywane.*

POLITYKA I OBYCZAJE SŁOWIKÓW

Szata zewnętrzna pisma nie zmieniła się od dnia jego założenia. Jedynym nowym elementem jest godło państwowe, widniejące nad tytułem, *wyłączny przywilej, nadany pismu w 1909 r.* Jest to jedyny wypadek w dziennikarstwie brytyjskim, żadne inne pismo, ani obecnie ani w przeszłości nie dostąpiło tego zaszczytu.

Pod skromnym tytułem widnieją na pierwszej stronie same ogłoszenia, drobnym, męczącym drukiem. Ani jednego nagłówka, ani jednej politycznej wiadomości. Niektóre z ogłoszeń nie są pozbawione humoru. Np. „Major inwalida pragnie wypożyczyć trąbkę — celem odwet". Albo: „ „Pragnę podziękować motocykliście, który o mały włos nie przejechał mnie w niedzielę wieczorem".

Przerwanie monotonii tych petitem drukowanych ogłoszeń byłoby świętokradztwem, któreby chyba z posad ruszyło Wyspy Brytjskie.

Właściwe wiadomości zaczynają się na stronie 3-ej. Ale nie są one najważniejsze. Prawdziwie ważne wiadomości, sprawozdania, oraz artykuł wstępny— to strona 4-ta i 5-ta. Nagłówki dalekie są od sensacji.

POSTĘP I STAROŚWIECKA WINDA

W starym, bezpretensjonalnym gmachu, w którym mieści się redakcja i drukarnia Times'a praca idzie nieprzerwanie przy użyciu wszelkich najnowocześniejszych wynalazków, gwarantujących szybkość i sprawność obsługi informacyjnej Ale obsługę personelu pełni staroświecka winda, w której mieści się zaledwie trzy osoby. Pewnego razu, wioząc naczelnego redaktora, winda ugrzęzła między piętrami na przeciąg trzech godzin.

We wrześniu 1940 r. bomba niemiecka uderzyła w stary budynek. *Niemieckie radio z triumfem obwieściło, że „głos Anglii" zamilkł. Lecz pismo ukazało się, jak zwykle i ukazywało się z absolutną regularnością przez całą wojnę.*

Anna Fidler

Od sznurowadła... do krowy

Bajońskie sumy

obrotów nielegalnego handlu w Niemczech

Na niemieckim rynku obroty nielegalnych transakcji sięgają bajońskich sum W ub. roku w Hamburgu skonfiskowano wg. sprawozdania policji towary, dla których załadowania trzeba było łącznie 5 pociągów. Przedmiotem nielegalnego handlu były prawie wszystkie towary: począwszy od sznurowadeł a skończywszy na bydle. M. in. skonfiskowano 2 tys. kg. artykułów żywnościowych i napojów alkoholowych, 6 ton tytoniu, w tym 2 i pół miliona papierosów, *6 tys. kg. dobrej kawy, 17 tys.* kg. materiałów tekstylnych, penicylinę i inne medykamenty, a *nawet 28 samochodów ciężarowych.*

Nie lepsze stosunki panują pod tym względem w strefie amerykańskiej W czasie jednej obławy w pociągu pośpiesznym, zdążającym do Monachium skonfiskowano większą ilość klejnotów. 10 tys. papierosów i kilka centnarów kawy. W innym pociągu odebrano paskarzom opony samochodowe, wiele centnarów słoniny i kawy prawdziwej.

W jednym z hoteli hamburskich wykryto bandę nielegalnych handlarzy, którzy nagro*madzili towary o milionowej* wartości. Przedmiotem nielegalnego handlu były drogie kamienie i metale szlachetne, medyka*menty, tekstylia, kawa, papierosy i inn.* Policja musiała sprowadzić aż 3 samochody ciężarowe, aby odwieźć skonfiskowane przedmioty. Zaaresztowano 10 osób, w tym 1 kobietę.

Pomnik - więzienia

Odstraszająca pamiątka zbrodni hitlerowskich

Urząd budowlany Berlina podał do wiadomości w poniedziałek, że cieszące się ponurą sławą więzienie w Ploetzensee, gdzie zniknęły niezliczone tysiące przeciwników Hitlera, będzie zamienione na pomnik w duchu propagandy antyhitlerowskiej.

W sali straceń tego więzienia zginęły dziesiątki ludzi zaaranżowanych w nieudany spisek, który przygotowywał zamach na Hitlera.

Sala ta będzie zachowana bez żadnych zmian, tylko nazwiska osób, które zostały tam stracone, będą wyryte na tablicy pamiątkowej, umieszczonej na honorowym miejscu.

Głowa księżniczki

znalezione wśród szczątek ofiar katastrofy lotniczej

Cały dwór egipski przyodział żałobę na 7 dni poczynając od 15 lutego z powodu śmierci księżniczki Amina Fadel, która zginęła w katastrofie lotniczej w okolicach Terracina.

Szczątki samolotu włoskiego, który spadł w morze w okolicy Terracina, znaleziono jak informuje dziennik „Tempo" — a wraz z nimi głowę księżniczki egipskiej Amina Fadel i szczątki zwłok innych pasażerów.

Wśród odnalezionych przedmiotów była również korespondencja księżniczki, także kilka listów od króla Faruka. Listy te zostały zdeponowane w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Czwartego dziecka

oczekuje holenderska następczyni tronu

Dr Jan de Goot, lekarz holenderskiej następczyni tronu, księżniczki Julianny, przeniósł się na stałe do rezydencji w pałacu Saestdijk, gdzie księżniczka oczekuje swego czwartego z rzędu potomka.

Stracenie 335 zakładników

w łańcuchu zbrodni marszałka Kesselringa

Proces marszałka Kesselringa, który był naczelnym dowódcą wojsk niemieckich na południowym - wschodzie Europy, a przede wszystkim we Włoszech, rozpoczął się w Wenecji, przed trybunałem wojskowym brytyjskim.

Po tygodniowej zwłoce, przyznanej przez sąd na prośbę obrony, pierwsza sesja poświęcona była wysłuchaniu deklaracji wstępnej oskarżyciela publicznego, w osobie płk. Halse.

Podkreślił on, że sąd będzie musiał wziąć pod uwagę zbrodnię Kesselringa, o której ostatnio pisała prasa włoska — niezależnie od dwu zasadniczych występków, o które się go oskarża: mianowicie stracenie przez Niemców 335 zakładników w grotach adreatyńskich w Rzymie i represje podjęte przez Niemców na rozkaz Kesselringa przeciw Włochom w okresie między czerwcem, a sierpniem 1944 roku.

Prokurator Halse wytoczył zarzut, że Kesselring rozkazami swoimi zachęcał i popychał wojsko niemieckie do samowolnych poczynań w stosunku do ludności włoskiej, ale jednocześnie prokurator przyznał. że Kesselring z tytułu swego stanowiska miał prawo zarządzania represji.

Zastrzelili nauczycielkę

10-ciu uczniów angielskich przed sądem

Przed sądem dla młodocianych w Newcastle (Staffordshire) stanęło 10-ciu chłopców w wieku 15 do 16 lat: oskarżeni są oni o zabójstwo.

Aresztowano ich jako podejrzanych o to, że zabili z broni palnej nauczyciela swego Williama Piotra Fieldhouse, lat 21. Każdy z chłopców z osobna składał zeznania, ale treść tych zeznań nie została podana do wiadomości.

Fort Napoleona

przechodzi pod władzę Egiptu

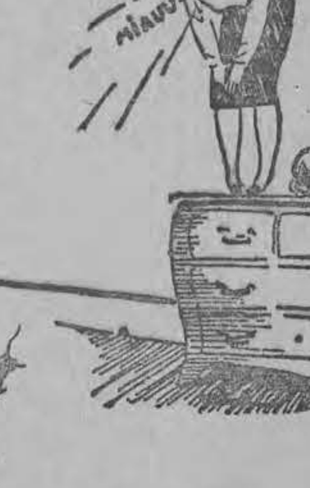
Wojska brytyjskie wycofały się całkowicie z Aleksandrii. Przekazały one egipskim władzom wojskowym ostatni, będący pod władzą brytyjską fort, Kom El Dik.

Fort Kom El Dik, położony w centrum Aleksandrii, w pobliżu stacji kolejowej, zbudowany był przez Francuzów, w czasie wyprawy Napoleona do Egiptu. Znajdował się w posiadaniu brytyjskim od 1882 roku.

Wydział motoryzacji

powstał przy Zarządzie Miejskim

Zgodnie z wnioskiem Wydz. Prezydialnego, opartym na zarządzeniu Ministerstwa Komunikacji, wydanym w porozumieniu z Ministrami Administracji Publ. i Ziem Odzyskanych o utworzeniu wydziałów motoryzacji Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi na swoim ostatnim posiedzeniu postanowiło powołać do życia Wydział Motoryzacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, wyłączyć Oddział Ruchu Drogowego Wydziału Komunikacji i włączyć go organizacyjnie od Wydziału Motoryza. Uruchomienie Wydz. Motoryzacji nastąpi po wydaniu odnośnego zarządzenia przez Min. Komunikacji.



Dnia 17 lutego 1947 r., zmarł w Łodzi Prezes Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni

B. P.

Profesor PAWEŁ WILLENBERG

ARTYSTA MALARZ.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, dziś dnia 19 lutego, o godzinei 3-ej po południu.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
SPÓŁDZIELNI PRACY ART. MAL.
„SZTUKA".

U mistrza brzytwy i grzebienia

W służbie elegancji

Pisaliśmy wiele reportaży z życia fabryk, robotników, z kawiarń i lokali rozrywkowych jak kina i tramwaje. Zajrzyjmy teraz do fryzjera. Popatrzmy co się dzieje w „salonach", kto przychodzi, ile poświęca na to czasu i jakie są „blaski i cienie" tego zawodu.

Dla obszerniejszej „galerii typów" weźmy na warsztat jeden z największych i najruchliwszych zakładów fryzjerskich w Łodzi.

DAMY MAJĄ PIERWSZEŃSTWO.

...mówi stare, historyczne już i raczej ironiczne powiedzonko. W życiu codziennym, w tramwajach, w ogonkach przy kasach i w urzędach nawet najbardziej wnikliwa obserwacja nie jest w stanie przysądzić rzekomego pierwszeństwa kobietom. Wszak jest 20-ty wiek. — Emancypacja, o którą tak walczyły kobiety, dała im te same prawa, nawet w oczekiwaniu na swoją kolejkę.

W salonie fryzjerskim co prawda nie można tego równouprawnienia zauważyć, podzielone są bowiem (często tylko kartą na ścianie) na salon „damski" i „męski". Aforyzm (już niestety) „damy mają pierwszeństwo" odnosi się zatem do wcześniejszego opisu — „salonu damskiego".

MASECZKA CZY MASAŻ?

— Nie poprostu manicure. Nie wierzę w zabiegi kosmetyczne u fryzjera, od tego są instytuty — odpowiada dama, tonem nie znoszącym dalszej reklamy przedwyborczych „maseczek" domowego wyrobu firmy „Cyrulik vel balwierz".

A zatem manicure. — Lakier czy emalia? — A wie pani, może raz lakier, a raz emalia — tylko perłowa. Grymasi wytworna klientka, łaskawie podając rączkę.

Obok siedzi jej koleżanka. Już ostatni etap układania fryzury. Za chwilę „unieruchomi" ją elektryczny aparat do suszenia włosów na całą prawie godzinę.

Inna jeszcze z zamkniętymi oczyma czeka, aż henna zeschnie na rzęsach, barwiąc je na uwodzicielsko czarny kolor.

I tak kobiety nerwowe, nie dające dojść do słowa mężowi, krzykliwe teściowe i głupiutkie podlotki godzinami całymi pokornie znoszą despotyczność mistrza. Chcą być piękne...

KOLEJKA PANA NADESZŁA.

Gdy na fotelu siada otyły starszy pan, smukły, przystojny brunet, elegancki oficer, młody amant, czy szary nieokreślony typ — zaczyna się od: „ostrzyc czy ogolić"?

Nowicjusze — młodzi chłopcy, czy obywatele z prowincji golą się i strzygą czym prędzej, aby uciec jak najdalej przed lukrowatym uśmiechem i błyskawicznymi, nie znoszącymi sprzeciwu ruchami mistrza. — Boją się w pierwszym rzędzie tego „golenia". — Raz przecież muszą spróbować.

Ale ci nie są ciekawi. Panowie fryzjerzy traktują ich też z lekceważeniem i ironią. Dopiero, gdy na fotelu siada bywalec „salonu", rozpoczyna się istna komedia. Najpierw golonie, później ...„Karol proszę kompres dla pana"... ...„Edziu maszynkę do suszenia...", ...„panie Antoni, potrzebny mi aparat do masażu".

Mówi się o naiwności, do jakiej posuwają się kobiety w pielęgnowaniu swojej urody — a czymże można nazwać to u mężczyzn, którzy godzinami słuchają z upojeniem zgrzytu szklanych grzebieni elektrycznych, blaszek, rurek, kołek...

KONWENANS CZY ZWYKŁE PRZYZWYCZAJENIE.

W obu salonach przez cały dzień toczy się nieprzerwana rozmowa. Pan „golibroda" biega od aparatu „suszarki" dla niewiast do brzytwy, od płynu do włosów, do mydła. I ciągle uśmiechnięty, pachnący, dowcipny, uprzejmy, zajmujący, usłużny... „Takie włosy jak szanowna pani ma — słowo daję, że pierwszy raz w życiu czeszę..., tak, tak, ostrożnie, bo cena sz. pana"... i tak od klienta do klienta — cały dzionek.

Czasem temat się zmienia. Przychodzą domorośli politycy, wielkie gwiazdy, na blasku których jeszcze nie poznano się. Ale naogół dość niechętnie nasz balwierz zmienia ulubiony temat „sz. państwa", już tak jak pęknięta płyta gramofonowa za każdym obrotem powtarza tę samą melodię.

Jest jednak jeden wypadek. Otóż spróbujmy tylko zauważyć, że interes doskonale prosperuje, a zaczną się jęki i płacze: a podatki, a świadectwo przemysłowe, a karta rzemieślnicza, a...

Płacze i wyrzekania kończą się wraz z szeleszczącym papierkiem włożonym dyskretnie do kieszeni fartucha (można dać i do ręki) i najuprzejmiejszym „kłaniam się nisko sz. panu".

Przecież ci, którzy płacą, nie są obciążeni za to podatkami, świadectwami, kartami... Są obciążeni pragnieniem nieskazitelnego wyglądu, jedwabistych włosów, atłasowych policzków... Chcą być mimo wszystko piękni i młodzi.

H. Adamczewska.



Miotły, miotełki...

Popielec

Mamy więc już Popielec! Skończyły się bale, tańce — hulanki — swawola!

Dziś już należy ci się, swawolniku, posypać główkę popiołem i wspomnieć, żeś z prochu powstał — i w proch się obrócisz! I zajrzeć do pustego portfela i obliczyć się, ile cię to balowanie kosztowało. Ileś narobił długów? A może — i wysmarować plecy terpentyną?

Dawniej istniał zwyczaj przypinania klocków, wychodzącym z kościoła pannom, które w ubiegłym karnawale nie wyszły za mąż. Chłopaczki uliczne nie przestrzegali tak ściśle z tym kościołem. Przyczepiali kloski wszystkim pannom, jakie pokazały się na ulicy, a potem — każdemu — komu popadło. Bez różnicy wieku i płci! Była to bardzo atrakcyjna zabawa i wszyscy sztubacy cieszyli się z góry na Popielec.

Obecnie zwyczaj ten zatracił się powoli, bez wielkiej straty dla tradycji. Dziś klocki przyczepiają sobie starsi — przez ałcy, okrągły rok! Klocki — w postaci tzw. „zdechłego szczura!" Nie dosłownie, lecz przenośnie.

— Czy wiecie, że X jest?... — i tu następuje jakaś insynuacja.

— Czy wiecie, że pani Y?... — i pani Y jest już odpowiednio urządzona.

W podobny sposób przypina się za plecami bliźnich, czyli współobywateli, insynuację, potwarze, podejrzenia — czyli tak zwaną „opinię".

Jeżeli nie wszyscy takiemu „klockarzowi" wierzą, to zawsze coś się z tego zostanie. Nieraz ofiara, nic nie przeczuwając, chodzi sobie długo z takim bimbającym się za plecami „szczurem", a poczciwi znajomi oglądają się za nią ze złośliwym uśmieszkiem i powiadają w duchu:

— No, zawsze tam już coś takiego być musi! Inaczejby ludzie nie gadali!...

Szkoła dla działaczy związkowych

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie

Dnia 25 bm. odbędzie się w Łodzi otwarcie Szkoły dla działaczy związkowych, zorganizowanej w ramach ogólnopolskiego programu Centralnej Komisji Związków Zawodowych, w przedmiocie szkolenia działaczy związkowych.

W r. 1945 zostały zorganizowane odpowiednie kursy dokształcające, obecnie zaś są otwierane szkoły zawodowe przy wszystkich OKZZ. Szkoły takie powstały już w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu. Poza Łodzią przewidziane jest utworzenie 9 takich szkół.

Kurs szkoleniowy trwać będzie przez jeden miesiąc przy siedmiogodzinnym dziennym zatrudnieniu.

Pierwszy kurs, zorganizowany przy nowopowstającej szkole trwać będzie jednak zaledwie 10 dni, ponieważ przyjęci zostali związkowcy już zaawansowani i chodzi jedynie o uzupełnienie teoretyczne. Następne kursy odbywać się będą zgodnie z programem.

Na pierwszy kurs zgłosiło się już 100 kandydatów. (a)

Pracownicy gminni

przeszli odpowiednie przeszkolenie

W Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zakończenie kursu dla pracowników gminnych, zorganizowanego i finansowanego przez Wojewódzką Radę Narodową, w porozumieniu z Komitetem Międzypartyjnym.

W kursie tym wzięło udział 86 kandydatów poszczególnych gmin z terenu woj. łódzkiego i komórek partyjnych.

Na kursie wykładane były przedmioty z zakresu administracji i spraw samorządowych.

Obecnie, przeszkoleni już pracownicy zostali przydzieleni do poszczególnych gmin w terenie. Przy nominacjach brano pod uwagę przede wszystkim miejsce zamieszkania absolwenta, ażeby wykonywanie powierzonych mu mu funkcji nie kolidowało z jego życiem prywatnym. (a)

„Capo" z obozu Gassen

skazany na 7 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął 22-letni Jerzy Ziółkowski b. więzień obozu w Grossrosen następnie przeniesiony na dyspozycję „arbeitskomamando do Gassen.

Ziółkowski, który w Grossrosen zachowywał się normalnie, po przeniesieniu go do Gassen został mianowany „grupowym" następnie zaś za wynagrodzenie w formie kilku papierosów, lub pozostałej po więźniach zupy zgodził się służyć Niemcom. Jak stwierdzają świadkowie, należał on do najbardziej zapamiętałych prześladowców Polaków na terenie obozu. Bił on swych współtowarzyszy, nie pozwalał im cisnąć się po zupę obozową, ażeby następnie przerwać wydawanie i pozostawić sobie resztki obiadu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego, jak również to, że chęć przeżycia ograniczyły jego nieprzygotowaną do trudności życiowych świadomość, skazał go na 7 lat więzienia. (a)

UWAGA DOZORCZYNIE!

Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Łodzi, powiadamia swe członkinie — kobiety pobierające karty żywnościowe w biurze Związku dla siebie i swych dzieci, by przyniosły zaświadczenia wystawione przez administrację domu względnie Komitet Domowy stwierdzające, że dana dozorczyni nie ma męża, który jest głową domu, lub mąż jest z powodu starości czy choroby na jej utrzymaniu.

Dotyczy to tylko tych dozorczyń, które pobierają karty żywnościowe przy sobie na dzieci.

Termin składania zaświadczeń do dnia 22 lutego b. r.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś wielki sukces teatru i najwybitniejsze osiągnięcia powojennego teatru muzycznego: opera narodowa W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" z muzyką J. Stefaniego, w inscenizacji Leona Schillera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych specjalny program poświęcony dwu klasykom rosyjskiej komedii realistycznej, arcydzieło groteski obyczajowej Gogola „Ożenek" i pełen subtelnej ironii „Żart sceniczny" Czechowa „Oświadczyny" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycka, Rachwalska, Pietraszkiewicz, Bogucka, Leszczyński, Kaczmarski, Świderski, Łabędzki, Jezierska, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska i Szletyński.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: *Helena Buczyńska — Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.*

Pocz. przedst. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godzinie 19-ej wspaniale wystawiona karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg".

Udział bierze cały zespół artystyczny.

Bilety do nabycia od godz. 11-ej w kasie teatru.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „U schyłku dnia".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Płomień nie zgasł".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu śmiałych".
HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Elwira Madigan".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74.76) — „Nieustraszeni".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Syn Pułku".
ROMA (Rzgowska 86) — „Zuch dziewczyna".
REKORD (Rzgowska 2) — „Nowe pokolenie".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na Rozdrożu".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Podrzutek".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka".
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Nieustraszeni".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „U schyłku dnia".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Piękna Płeć".
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Elwira Madigan".

Kina: „Bałtyk", „Polonia" początek seansów: 15,30, 18, 20.30.

Kina: „Hel", „Adria", „Tęcza", „Roma" rozpoczynają: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę — 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16-ta, 18-ta, 20-ta; w niedzielę o godz. 14.00.

Państwowe Przedsiębiorstwo FILM POLSKI. — *Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi* — zawiadamia, że passe-partout wydane w 1946 r. ważne są do dnia 28. 2. 1947 r. W razie wyczerpania wkładek posiadacze passe-partout *winni zgłosić się do Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi*, przy ul. Żeromskiego 100.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie sztuka T. Gayce go „Homer i Orchideja" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. — Tel. 123-02.

TEATR „GONG"
ul. Kopernika 16.
ostatnie dni

Dziś, dnia 19 lutego 1947 r. program karnawałowy pod tyt. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, L. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godz. 19.30.

MUZYKA LUDOWA W FILHARMONII

Dyrekcja Filharmonii w niedzielę 23 bm. o godz. 12-ej w południe popularny poranek poświęcony polskiej muzyce ludowej. Program zawiera utwory Kurpińskiego, Namysłowskiego, Noskowskiego, Lewandowskiego, Karłowicza, Niewiadomskiego i inne. Dyryguje zasłużony długoletni członek Filharmonii Warszawskiej prof. Aleksander Junowicz. Jako solistka wystąpi utalentowana śpiewaczka Halina Nowicka. Ceny miejsc zniżone od 15 do 100 zł. Bilety w kasie kina „Bałtyk".

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

Program na środę, 19 lutego 1947

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 — Pieśni kompozytorów rosyjskich. — 13.00 Koncert solistów. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Skrzynka młodzieżowa. 14.15 Muzyka poważna. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15.30 „Portrety działaczy". 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik. 16.30 Schubert — Kwartet smyczkowy Nr 7. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Audycja literacka. 17.10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Recital organowy. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 Dziennik. 20.25 Audycja Słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Muzyka poważna z płyt. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Z POLSKIEJ YMCA

Zawiadamiamy o wznowieniu przerwanych kursów buchalterii:

I Grupa (wtorek i czwartek, godzina 19.ta), początek w czwartek, dnia 20 lutego r. b., godz. 19-ta.

II Grupa (środa i piątek, godzina 19-ta), początek w piątek dnia 21 lutego r. b., godz. 19.ta.

III Grupa narazie wykładów mieć nie będzie. (PAP)

KONCERTY

SZTOMPKA W FILHARMONII

W przeddzień rocznicy urodzin Fryderyka Chopina 21 bm. urządza dyrekcja Filharmonii uroczysty koncert, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy" w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara" oraz Chopina koncert fortepianowy f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzyński.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29 przyjmuje 1—6. 1586

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, *powrócił i przyjmuje od godz. 2—5.* —1446

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6. ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje — sprzedaje Stolarnia Krasickiego Nr 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. —5531

MASZYNY do szycia wszelkich systemów, kupno — sprzedaż naprawa, Piotrkowska 70 Rędzia. —5533

WÓZEK dziecinny — może być używany kupię zaraz. Oferty pod „Wózek" do Administracji Kuriera Popularnego.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Kutno, palcówkę na nazwisko Matyjasik Władysław, ul. Brzezińska 13, —5535

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Hanusa Franciszka. —5545

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na nazwisko Raczkowski Władysław, Radogoszcz, ul. Generała Bema 42. —5546

WYTWÓRNIA pudełek tekturowych R. Pluskowski, ul. Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje na zamówienia wszelkiego rodzaju kartoniarze. —5547

UNIEWAŻNIAM zagubioną 2 palcówki na nazwisko Andrzejewska Leokadia i Jan, ul. Obszerna 55. —5549

Poszukiwanie pracy

INŻYNIER-chemik, młody, z 3-letnią praktyką fabryczną poszukuje dobrze płatnej posady. Oferty pod „Inżynier". —5548

Różne

ZGINĄŁ pies, seter duży czarnobiały 12.II.47 r. Proszę odprowadzić. Koszta zwrócę. ul. Piotrkowska 68 m. 3. —5550

Red. nacz.: ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57



— Tak. Mamy na ten temat wiele wiadomości, ale nie sądzę, żeby miało to nastąpić wcześniej, jak za trzy miesiące, a do tego czasu może nie będą mieli do kogo przyjeżdżać.

Stilwell popatrzył uważnie na męską, ogorzałą twarz zwierzchnika. Chciał coś powiedzieć, lecz w tej chwili auto zatrzymało się. Wysiedli w miejscu, gdzie stało kilka aut sztabowych i dwa wielkie samochody ciężarowe przerobione na biura sztabu.

— Mój Szef „Intelligence" chce mówić z panem jak najszybciej — powiedział generał — ja sam chętnie posłucham, chciałbym mieć jeszcze kilka wiadomości przed rozpoczęciem następnego kroku.

Stojący wśród aut oficerowie ze zdumieniem patrzyli na dowódcę korpusu idącego w towarzystwie starego, brudnego Araba. Stilwell zauważył to

— Panie generale, mam do pana jedną maleńką prośbę. Czy mógłbym przebrać się teraz w mundur. To przebranie jest dość krępujące, a poza tym nie sądzę, aby nawet w tej chwili zupełna dekonspiracja z mojej strony była konieczna.

— Dobrze. Niech pan pójdzie ze mną do mojego wozu. Zaraz wydam rozkaz, aby przysłano panu wszystko, czego będzie pan potrzebował. Kiedy kapitan przebrany i odświeżony stawił się po upływie pół godziny przed obliczem pułkownika Jessic będącego szefem tajnej służby atakującego korpusu, postać jego przeszła tak olbrzymią metamorfozę, że obecny przy jego wejściu generał klasnął w ręce ze zdumienia.

— Nie dziwię się biednym sługom Króla Włoskiego, ja sam nigdy bym pana nie poznał.

Stilwell skromnie spuścił oczy

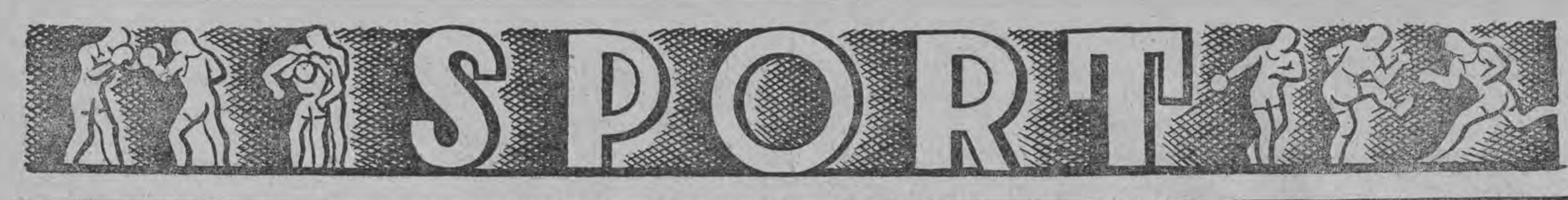
— Zanim zostałem oficerem Jego Królewskiej Mości pracowałem siedem lat jako charakteryzator w jednym z teatrów na East End. Ostatnio, to, tak mało militarne zajęcie przydało mi się bardzo. Natomiast, jeżeli chodzi o porucznika Kenta, to przyznać muszę, że nigdy nie potrafiłbym poruszać się w samym środku gniazda os, jakim była willa dowódcy obszaru, z taką łatwością, jak on. Robił to z taką nonszalancją, że włosy czasem stawały na głowie kiedy słuchałem jego opowiadań. Martwię się, zresztą, o niego. Wybrał się na bardzo niebezpieczną wyprawę. Otóż, ni mniej, ni więcej, tylko wyruszył ze świtą generała Cagliari, któremu Graziani powierzył wyprowadzenie wojsk z niebezpiecznej strefy i reorganizację ich na zapleczu. Ponieważ nie mogliśmy ustalić żadnego środka porozumiewawczego, ze względu na nieznajomość miejsca, w którym zatrzyma się Cagiari, więc umówiliśmy się, że Kent będzie tak długo towarzyszył wojskom włoskim, póki nie uda mu się uzyskać jakiejś ważnej dla prowadzenia wojny wiadomości, wtedy ma on „oderwać się od nieprzyjaciela".

— W jakim charakterze znajduje się porucznik Kent pomiędzy ludźmi Cagliariego — generał nie znał dobrze szczegółów akcji przedsięwziętej przez Kenta i płonął chęcią dowiedzenia się o nich. Będąc starym, wytrawnym żołnierzem, rozumiał, jak olbrzymią wartość mieli ludzie pokroju porucznika

— Jest on przewodnikiem arabskim i osobistym służącym jego żony, czy coś w tym sensie — Stilwell uśmiechnął się lekko — o ile mogę się zorientować, dama ta darzy go swymi względami w stopniu znacznie wyższym zapewne, niżli wszystkich innych przewodników razem wziętych, jakich dał jej poprzednio mąż do dyspozycji. Wie ona, że Kent jest oficerem „IS".

— Wielki Boże! — tym razem nawet pułkownik Jessic przyzwyczajony podczas swej długoletniej służby wywiadowczej do najdziwniejszych wypadków, oniemiał.

— Gdyby tylko to! — Stilwell był rozśmieszony — brat jej Luigi de Santori będący ostatnio oficerem lotnictwa gdzieś na tym terenie, także go zna pod prawdziwym nazwiskiem Kolegowali kiedyś się z sobą w Oxfordzie i Kent natknął się na niego oko w oko podczas wizyty Santoriego w Bardii. Prócz tego znał go także jeden z moich zaufanych ludzi, Arab Rasun al Dir. W ogóle, dotychczas człowiek ten miał niesamowite szczęście. Kiedy, naprzykład, fotografował w porcie wysiadających oficerów misji niemieckiej...



Dramatyczna walka naszych hokeistow

na meczu Polska—Szwecja 3:5 (1:0, 1:4, 1:1)

Spotkanie Polski ze Szwecją rozegrane późnym wieczorem obfitowało w niezwykle dramatyczne momenty. Wbrew opinii panującej w Pradze Polacy stoczyli nieoczekiwanie równorzędną walkę z najlepszą po Czechosłowacji drużyną mistrzostw. Aż do 9 minuty drugiej tercji, Polacy przeważali i prowadzili 2:1. Kontuzja Maciejki, usunięcie z lodu Kasprzyckiego i przekonanie, że meczu tego niepodobna wygrać — oto przyczyny naszej porażki.

Grę rozpoczynają Polacy energicznymi atakami. Wiele niebezpiecznych strzałów Skarżyńskiego i Polusa wyłapuje jednak Johansson. W 11 minucie Skarżyńskiemu udaje się wreszcie pięknym strzałem zmusić Szweda do kapitulacji. Szwedzi kontratakują. Nurmela strzela ze znacznej odległości — krążek trafia Maciejkę w twarz i Polak za krwawiony opuszcza lodowisko. Miejsce jego zajął Makutynowicz.

W drugiej tercji Szwedzi wyrównują, ale Polacy ze strzału Palusa zdobywają drugą bramkę. Od tej chwili — zaczyna się przewaga Szwedów, której nie oddają do końca tercji. Szybko wyrównują i zdobywają dwie dalsze bramki. Maciejko wraca w tej tercji do bramki, witany burzą oklasków.

W trzeciej tercji — gra znów się wyrównała — niestety nie byliśmy już w stanie uzyskać zwycięstwa. 3 bramkę dla Polaków strzelił Skarżyński.

Tak jak w meczu z Rumunią — najlepszym w naszej drużynie okazał się Maciejko, uważany przez tutejszych znawców za jednego z najlepszych bramkarzy turnieju.

Doskonale również spisał się Palus — najlepszy nasz napastnik tego dnia.

Mecz odbył się w bardzo ciężkich warunkach przy padającym śniegu. Gra Polaków wywołała uznanie wśród publiczności praskiej, liczono bowiem, że Polska przegra mecz ze Szwedami znacznie wyżej niż z Austrią.

Sędziowali Czech i Szwajcar.

Omal nie sensacja

W czwartym dniu mistrzostw Europy

PRAGA, 18 luty (tel. wł.) — Dzisiejszy, czwarty skolei dzień mistrzostw nie przyniósł poważniejszych niespodzianek. Choć zanosiło się na wielką sensację. Właśnie w pierwszym porannym meczu, w spotkaniu, gdzie występował faworyt turnieju.

Mecz Czechosłowacji z Austrią kosztował dziś Czechów wiele zdrowia. Jeżeli liczono na poważniejszy opór austriaków, to nikt jednak nie przypuszczał, by miał on taki charakter.

Zaczęło się sensacyjnie. Austriacy ani myśleli uznać wyższość gospodarzy. Nowak i Feistritzer raz po raz atakowali bramkarza Czechów — Modrego. Pierwsza tercja przyniosła prowadzenie Austrii.

Impetu starczyło austriakom tylko na jedną tercję. W następnych Czesi panowali na lodzie niepodzielnie.

Amerykanie wygrali w cuglach z Belgią 13:2 (5:1, 5:0, 3:1). Belgowie naszym zdaniem są najsłabszą drużyną mistrzostw, *ale z dnia na dzień czynią postępy.* Dziś grali dużo lepiej niż w spotkaniu ze Szwecją.

	gier	st. pkt.	st. br.
Szwecja	4	7:1	37: 9
Czechosłowacja	2	4:0	36: 6
Ameryka	3	4:2	18: 9
Austria	3	4:2	29:20
Szwajcaria	3	3:3	20:11
Polska	3	2:4	11:15
Rumunia	3	0:6	4:42
Belgia	3	0:6	4:50

Uwaga—hokeiści HKS TUR!

Wyznaczone kalendarzykiem Ł. O. Z. H. L. na poniedziałek, dnia 17.2 47 r. zawody o mistrzostwo kl. B, między zespołami HKS i TUR, zostały przełożone na środę, dnia 19.2 47 r. o godz. 18 — na lodowisku ŁKS.

Wobec powyższego, niżej wyszczególnieni zawodnicy, obowiązani są do punktualnego przybycia o godz. 17 na lodowisko ŁKS-u. Kamiński Winc., Włodarski Mirosław, Mikulski Wiesł., Kołodziejczyk Mieczysław, Mokwiński Janusz, Gołosz Mieczysław, Korzeniowski J., Strzelczyk Stan., Krysiak H., i Leśkiewicz Ludwik.

Łodzianki — do obozu!

7 pań kandyduje do reprezentacji

Ostatnie Mistrzostwa Polski w piłce koszykowej pań, przyczyniły się do ustalenia składu naszej reprezentacji koszykowej pań na mistrzostwa Europy. Prezes PZPR p. Nowak wyznaczył następujące zawodniczki naszego okręgu, *mające* uczestniczyć w *obozie* kondycyjnym w Warszawie: Nowakowa, Cichomska, Kramarska i Juszkiewiczowa z DKS oraz Gruszczyńska, Janicka i Głażewska ze Zrywu.

Początek obozu przewidziany jest jeszcze w tym miesiącu.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-gi dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 23107 26344 69959

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 11812 23425 23632 29310 36812 61100

Wygrane po 10.000 zł. NrNr3763 14318 14647 14819 18568 18851 19307 22896 30855 33605 35364 37056 37292 43382 46691 52495 53352 54569 55131 61311 64729 66398 68497

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 2183 2513 6121 6571 10620 21736 21842 22926 28694 29725 34191 37042 38723 50685 51313 54016 55772 57972 58380 58664 61844 66054 67426 68188

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1155 1400 1654 1750 2229 3326 3747 3798 4490 4923 5243 5494 6168 6533 7307 10768 10818 11494 11961 12237 13498 14983 15254 17961 20050 20139 20595 20862 22446 22643 23042 23843 23979 24151 25036 25101 25145 25663 28209 28288 28496 28808 29511 32781 34156 34333 35082 38543 40325 43820 43993 44825 45947 46882 47835 47879 48319 48540 49058 49127 49189 49203 50309 51280 52343 53569 54192 54250 55478 56309 56653 56826 59642 60474 60527 62768 63373 63672 63866 65725 66086 67344 68426 69841 69845 69893

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 2-go dnia ciągnienia

22443 539 549 592 636 40 50 677 761 825 875 876 907 942 955 976 981 23021 52 58 78 299 362 415 554 623 697 705 709 878 887 978 24084 124 128 335 397 445 529 619 639 664 788 791 794 795 809 824 987 994 25083 62 84 96 225 235 247 248 254 359 362 376 406 417 424 551 639 730 736 775 891 918 922 26094 154 266 347 354 400 413 459 512 601 602 740 744 754 850 941 27161 242 271 331 464 491 541 551 641 738 765 796 894 983 947 28012 34 118 121 123 127 161 202 205 371 478 519 621 720 757 769 194 839 898 904 919 967 978 979 29029 34 56 295 319 346 495 545 598 637 785 842 939 983 991.

30089 232 236 497 504 512 513 556 557 731 802 804 894 906 933 31014 40 43 54 78 108 119 200 207 241 243 262 442 461 487 518 523 538 552 589 623 704 819 906 927 969 32011 30 96 171 500 714 719 753 769 770 964 988 33070 120 157 297 300 417 552 561 594 629 704 96 897 900 910 936 989 34006 33 93 170 265 390 541 617 702 35064 79 152 163 188 474 585 791 802 906 982 36037 116 159 196 203 273 291 312 483 516 542 607 622 722 735 742 787 831 891 902 37038 47 68 123 166 199 227 360 431 434 557 564 595 633 716 820 893 38001 11 20 87 141 314 353 524 556 592 677 695 698 792 871 890 996 39010 88 91 124 142 149 194 213 261 381 401 516 607 622 647 683 774 807 877 879 888.

40057 58 111 158 208 307 316 382 439 499 619 641 677 742 743 770 811 990 41041 53 173 332 463 481 504 517 529 598 603 712 747 773 843 882 958 42023 132 216 251 381 495 546 655 739 782 804 831 883 963 980 992 43144 341 466 471 498 505 667 700 745 772 856 879 930 961 44019 33 48 50 54 88 215 222 226 288 297 298 700 703 713 780 950 987 990 45047 49 66 68 75 172 178 242 270 307 551 555 588 724 750 838 854 987 46036 40 148 165 218 337 368 390 407 429 440 835 993 47188 399 473 506 724 726 744 748 780 790 858 872 988 48039 91 219 280 357 398 458 613 49006 49 97 179 235 302 358 400 621 874.

50027 243 399 426 440 455 502 557 596 606 660 675 690 731 739 778 788 852 882 886 960 51059 72 107 317 348 359 431 446 485 605 755 773 801 815 860 863 873 52034 63 134 149 169 208 246 281 405 459 473 484 513 522 536 548 579 617 637 644 646 670 691 722 797 886 946 53021 144 160 251 255 294 325 357 508 594 648 669 753 837 54017 28 53 65 119 123 137 138 148 155 198 318 368 369 377 443 495 567 697 705 882 900 974 55051 60 91 134 144 160 177 182 188 246 325 333 364 366 388 899 454 463 508 512 619 764 825 886 966 972 56009 150 181 104 231 278 384 412 424 432 512 601 668 707 735 929 57022 177 262 449 450 460 461 489 655 670 709 712 950 58034 41 128 222 234 464 537 580 586 683 786 804 840 887 892 993 59010 53 167 182 206 383 384 458 484 495 509 662 713 739 799 822 901 939 952 953.

60013 88 138 189 349 470 507 589 613 630 645 683 732 885 896 929 61023 28 72 129 162 184 204 217 246 276 285 292 365 409 419 434 462 499 529 767 798 824 854 878 883 946 62001 239 290 360 427 493 564 661 680 722 747 799 980 63015 135 177 291 309 348 421 466 469 483 521 575 775 899 911 946 981 64058 134 144 147 223 238 480 500 517 588 603 617 671 704 732 825 906 928 993 65003 115 233 369 568 714 715 731 859 863 66016 22 171 182 273 300 337 459 479 521 524 721 764 815 891 999 67018 49 78 95 138 139 149 152 246 271 359 377 379 410 447 529 582 656 756 899 933 945 966 68005 101 126 127 202 366 378 441 467 604 612 858 902 963 69081 86 95 201 205 241 277 551 642 672 769 832.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Hokeiści B klasy

walczą dziś o awans

Stosunkowo skromna ilość zwolenników hokeja w naszym mieście, nie wie z pewnością, o jąk wielką stawkę walczyć będą w dniu dzisiejszym zespoły hokejowe HKS-u i TUR-u. W grupie łódzkiej prowadzi bezapelacyjnie drużyna ŁKS II, wybijająca się ponad przeciętność B-klasową. Lecz na tym kończy się misja tego zespołu, gdyż jako druga drużyna jednego klubu, nie może w myśl przepisów, awansować. Właśnie o *awans*, jaki jest dla zespołów *B-klasowych*, największym *zaszczytem*, walczyć będą *mistrzowie grup*, na jakie zostały podzielone wszystkie B-klasowe zespoły hokejowe naszego *okręgu*.

Drużyna TUR-u, *która* kroczy na razie na *drugim* miejscu z dwoma *porażkami*, lecz jednym zwycięstwem, ma w chwili obecnej szanse, na wejście do rozgrywek o awans do klasy A. Spotkanie rewanżowe z HKS-em, rozstrzygnie, o tym, kto w grupie łódzkiej poza ŁKS-em, jest najlepszym klubem hokejowym. Drużyna robotnicza przystępuje do spotkania z niemałymi szansami, którymi to są, dwa punkty zdobyte z drużyną HKS, oraz nowym narybkiem w postaci dwu nowych graczy.

Jeżeli drużyna TUR-u wyjdzie z spotkania zwycięsko, lub tylko zremisuje, to w najbliższym już czasie spotka się z drużyną Łowickiego Klubu Sportowego.

Łowicki K. S. typowany jest na mistrza swej grupy po zwycięstwie, odniesionym nad PTC.

Co się dzieje

wśród piłkarzy ręcznych?

W dniu dzisiejszym, w gmachu łódzkiej YMCA o godz. 18.30 odbędzie się zebranie Zarządu Łódzkiego Okręg. Związki Piłki Ręcznej. Zebranie to będzie miało za zadanie rozwiązać wiele drastycznych spraw, jakie od dłuższego już czasu trapią naszych piłkarzy ręcznych. Krążące od dawna pogłoski, jakoby wielu znanych koszykarzy i siatkarzy, niezostało formalnie zgłoszonych do Związku trzeba będzie zakończyć oficjalnym komunikatem. Dodamy, że zawodnicy ci rozgrywają niezgłoszeni drugie już z kolei mistrzostwa naszego okręgu. Następną sprawą, będzie histo ryczną już sprawa walkowerów, jakie odala drużlna TUR-u łódzkiego, w czasie swego pobytu w Warszawie, na Mistrzostwach Spółdzielczych.

Posmak sensacji nosi zagadnienie jakoby drużyna YMCA *Łódź, nie* posiadała do tej *chwili, praaw startu* na *Mistrzostwach Polski*, jakie mają *się odbyć* w nadchodzącą sobotę i niedzielę w naszym mieście. Dziwnym wydaje się przeto fakt nadesłania przez PZPR, kalendarzyka, wyznaczającego spotkania Łódzkiej YMCA z AZS-em Warszawskim, w chwili, kiedy YMCA Łódzka ma do rozegrania i zakończenia mistrzostw okręgowych jeszcze dwa spotkania. Wszystkie te pogłoski znajdą niewątpliwe na dzisiejszym zebraniu, swój kres.

Łodzianie nie pojechali!

Walne zebranie P. Z. L. A.

W ubiegłą niedzielę w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Po 10-cio godzinnych obradach wyłoniono nowe władze w składzie: prezes — Forys W., wiceprezesi — Zakrzewski, Sienkiewicz i Askanaz. Sekretarzem został Matzke, skarbnikiem Laskowski, zastępcą—Moskwa. Gospodarzem jest Jankowski, referat kobiecy objęła Marysia Kwaśniewska, członkami zarządu są nadto Boski, Zieliński i Ołdak.

W zebraniu wzięli udział delegaci 9 okręgów. Nieobecni byli przedstawiciele Łodzi.

Jak nam wyjaśnił prezes ŁOZLA red. Szumlewski, łodzianie nie pojechali do Warszawy wskutek trudności komunikacyjnych.

WALNE ZEBRANIE RTS „WIDZEW"

Zarząd RTS Widzew zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę, dnia 23 lutego o godz. 9-ej w pierwszym terminie i o godz. 10-ej w drugim terminie w Szkole Powszechnej Nr 82 przy ul. Rokicińskiej nr 41 odbędzie się Walne Zebranie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i prezydium Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Kierowników Sekcji.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
8. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1947.
9. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.
10. Wolne wnioski.

Zarząd

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko **artykuły zamówione.** CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście— 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-012838 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.